

# REPUBLIKA

ROK I | LUDZ SOBOTA 25 WRZESNIA 1926 r.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY

266

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.  
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.  
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

## DYMISJA RZĄDU.

Premjer Bartel wraz z całym gabinetem zgłosił swe ustąpienie na znak solidarności z ministrami oświaty i spraw wewnętrznych, którym sejm wyraził votum nieufności.

**Prezydent Rzplitej przyjął rezygnację gabinetu. Na czele nowego rządu stanie znów premier Bartel. - Udaje się on dziś do Druskiennik dla odbycia narady z marszałkiem Piłsudskim.**

(Specjalny wywiad „Republiki“ z premierem Bartlem).

Sprawozdawca parlamentarny „Il. Republiki“ (B) telefonuje:

W ciągu dnia wczorajszego nastroje w sejmie zmieniały się jak w kalejdoskopie.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10 rano przemówieniami posłów przeważnie krytykujących rząd. Jednak niezachwiana postawa rządu domagającego się utrzymania cyfry prowizorium budżetowego w wysokości 484 milionów i zapowiedź przybycia do Warszawy marszałka Piłsudskiego, sprawiły, że poszczególne stronnictwa bez przerwy odbywały narady nad sobąem ostatniego głosowania.

Wreszcie po całodzienną zmudną dyskusję i pertraktację w których marszałek Rataj starał się przygotować grunt dla głosowań, któreby rząd zadowolili.

### Niezachwiane stanowisko rządu.

O godzinie 7 wieczorem, po zakończeniu dyskusji zabrał głos

minister skarbu Klarner i w krótkim przemówieniu raz jeszcze stwierdził, że rząd bezwzględnie domaga się utrzymania 484 milionów

i na żadne inne propozycje nie godzi się.

### Głosowanie.

Po tem przemówieniu, przystąpiono do głosowania i

głosami całej Izby, za wyjątkiem endeów, t. j. Z.L.N., komunistów, ukraińców i białorusinów, przywrócono skreślone wczoraj 12 milionów z budżetu wojskowego.

Następnie przyjęto artykuł 2 ustawy o prowizorium i **OKREŚLONO SUME WYDATKÓW NA 484 MILJONY ZŁOT.**

Odrzucono natomiast wniosek b. ministra Zdziechowskiego o ustalenie budżetu na 456 milionów oraz t. zw. wniosek kompromisowe posła Byrki i Michalskiego.

Oznaczało to walne i na całej linii odniesione zwycięstwo rządu.

### Drugie posiedzenie sejmu.

Chcąc odbyć jeszcze tego samego dnia 3 czytanie budżetu, marszałek Rataj zamknął posiedzenie i następne o-

tworzył po upływie pół godziny, gdyż w myśl regulaminu na jednym posiedzeniu nie może się odbyć drugie i trzecie czytanie.

Na tem wznowionem posiedzeniu całą ustawę o prowizorium budżetowym przyjęto głosami całej Izby znów przeciw głosom tych samych partii, które wskazaliśmy powyżej.

### Votum nieufności dla dwóch ministrów.

Oznaczało to całkowitą zmianę stanowiska Chrześcijańskiej Demokracji i „Piasta“.

Następnie poddał marszałek pod głosowanie wniosek spólny Ch. D. i „Koła żydowskiego“ o votum nieufności dla ministra Sujkowskiego.

Wniosek ten przeszedł 181 głosami przeciwko 82.

Z kolei poddał pod głosowanie wniosek Ch. D. o votum nieufności dla ministra spraw wewnętrznych p. Młodzianowskiego

wniosek ten przeszedł również.

Za głosowało postów 159, a przeciwko 82.

### Odwrot sejm.

W ten sposób sejm choć częściowo wyładował swój zły humor z powodu konieczności znalezienia się w całkowitym odwrocie przy prowizorium budżetowym.

Po ogłoszeniu rezultatów głosowań nad wnioskami o votum nieufności dla dwu ministrów, w przyległym do sali sejmowej gabinecie, zebrał się rząd in corpore na naradę.

Narada trwała bardzo krótko.

W pewnej chwili premier zdecydował się przenieść posiedzenie rady ministrów do gmachu prezydium rady ministrów i rzeczywiście cały rząd udał się tam.

Kawalkadzie aut rządowych towarzyszyła już grupa samochodów, wiozących dziennikarzy.

### Rozmowa z marsz. Piłsudskim.

Posiedzenie rady ministrów rozpoczęło się od telefonicznej rozmowy pre-

miera Bartla z marszałkiem Piłsudskim w Druskiennikach.

Z powodu bowiem odprężenia sytuacji w sprawie prowizorium budżetowego, jakie dało się odczuć już rano w sejmie, przyjazd marszałka w godzinach popołudniowych, został na parę dni odsunięty.

### Co mówi premier Bartel?

Na posiedzeniu rady ministrów premier w krótkich słowach zreferował sytuację. Do godziny 12 w nocy trwały jeszcze narady, a kiedy w parę minut potem do poczekalni gmachu rady ministrów wszedł premier, korespondent nasz zwrócił się doń z prośbą o wyjaśnienie sytuacji.

— Właśnie jadę do prezydenta Rzeczypospolitej i **WREZCIE MU PROŚBIE O DYMISJE CAŁEGO GABINETU.**

— Sądziłem, że pan premier z trybuny sejmowej zapowie solidarność gabinetu z dwoma ministrami, którzy otrzymali votum nieufności.

Premier odpowiada:

— Zostałem zaskoczony. Przypuszczałem, że przed głosowaniem, wnioskodawcy umotywuja swoje wnioski i że wówczas będę miał okazję do zabrania głosu, tymczasem p. marszałek poddawał wnioski pod głosowanie natychmiast.

To właśnie mnie zaskoczyło.

Gdy po zakończeniu głosowania nad votum nieufności dla ministra Sujkowskiego, zapytano mnie z ław sejmowych, co uczynię na oświadczenie było już zapóźno, gdyż nie chciałem zabierać głosu, aby nie wywołać wrażenia, że pozwalam wyłuskiwać jednego ministra z gabinetu, zaś drugiego bronić.

Jednak posłowie z opozycji, zauważamy w tem miejscu, liczyli na deklarację premiera.

— Przyznaję się, że **BYŁ TO MOMENT PRZEOCZENIA Z MEJ STRONY.**

Obecnie daję wyraz solidarności gabinetowej.

Jadę bowiem do prezydenta z dymisją całego gabinetu.

### Marszałek Piłsudski solidaryzuje się z gabinetem.

Należy do oświadczenia powyższego zauważyć, że minister spraw wojskowych marszałek Piłsudski po zapoznaniu go z rezultatami głosowań nad votum nieufności natychmiast wyraził swą zgodę na złożenie prezydentowi podania o dymisję.

### Przyjęcie dymisji.

Godzina 2,30 w nocy.

Konferencja premiera Bartla z prezydentem Rzeczypospolitej na zamku, przeciągnęła się ponad półtorej godziny.

Kiedy premier powrócił do gmachu prezydium rady ministrów, na zapytanie dziennikarzy oświadczył, że prezydent uznając słuszność motywów rady ministrów dymisję gabinetu

przyjął

i polecił wszystkim ministrom pełnienie funkcji w dalszym ciągu, aż do czasu zamianowania ich następców.

Na dalsze zapytanie, kto otrzyma mł się tworzenia nowego gabinetu, premier Bartel odpowiedział udzielić nie mógł, twierdząc, że

prezydent Rzeczypospolitej poweźmie decyzję najprawdopodobniej dopiero w ciągu dnia dzisiejszego.

### Premier Bartel utworzy drugi gabinet.

W kołach politycznych panuje oczywiście przekonanie, że wobec całkowicie specjalnych okoliczności, w jakich nastąpiła dymisja rządu prof. Bartla i absolutnej niemożności wyłonienia rządu z ramienia sejmu, premier Bartel otrzyma od prezydenta misję utworzenia nowego rządu.

Skład nowego rządu nie wiele, albo też wcale różnić się nie będzie od rządu, który dziś podał się do dymisji.

### Wyjazd prof. Bartla do Druskiennik.

Wedle wiadomości z prezydium rady ministrów, premier prof. Bartel dziś wczesnym rankiem uda się do Druskiennik celem odbycia narady z marszałkiem Piłsudskim.

PRZEBIEG OBRAD SEJMU NA STRONICY DRUGIEJ.

# Sejm uchwalił budżet

## na IV kwartał r. b. w wysokości proponowanej przez rząd.

### Expose ministra skarbu Klarnera.

Warszawa, 24 września.

Agencja Telegraficzna „Express”.

W dniu dzisiejszym Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad projektem budżetowym na kwartał czwarty.

Pierwszy zabrał głos poseł Moraczewski (PPS.) oświadczając, iż okres czasu, który upłynął od przewrotu majowego wystarczyłby, aby zrobić pewien bilans działalności obecnego rządu; jednakże debata polityczna powinna się odbyć w nowym sejmie, gdy bilans ten zrobi sam naród przez wybory. Przewrót majowy był wymierzony przeciwko ówczesnemu rządowi i sejmowi, który ten rząd wyłonił. Rząd ustąpił, prezydent ustąpił, nie chcąc urzędować w pohabieniu, a tylko sejm nie potrafił wyciągnąć odpowiedniego wniosku.

W zakończeniu mówca zgłasza wniosek, zgłoszony w komisji o podniesienie płac pracowników państwowych o 10 proc.

Pokrycie nasze byłoby w wyższym porborze podatku majątkowego w wysokości 87 milionów złotych zamiast 60 milj. Dalej mówca popiera rezolucję, wzywając ponownie rząd do zorganizowania publicznej ankiety w sprawie kosztów produkcji.

### P. P. S. nie bierze odpowiedzialności za rząd.

Stronnictwo mówcy nie ma zaufania do ministra skarbu i do jego polityki wobec drożyzny. Niema również zaufania do ministra przemysłu i handlu, mimo to uważając projekt budżetowy za konieczność państwową stronnictwo głosować będzie za projektem, gdyż nie chce jednocześnie głosować przeciw twórcy przewrotu majowego. Jednakże przez swoje głosowanie nie daje jakiegokolwiek wotum ufności obecnemu rządowi.

### Stanowisko Chadecji.

Następnie zabrał głos poseł Bitner (Ch. D.), który zauważa, iż rządowi obecnemu dano pełnomocnictwa, ale cały kraj przekonał się jakim jest ten rząd.

Niewątpliwie rząd ten jest wyjątkowy, gdyż doszedł do steru w chwili, gdy wszystkie autorytety zostały złamane. Rząd ten rzucił wielkie hasła. Myślimy, że może naprawdę odwraca się nowa wielka karta historii Polski; obecnie zaczęliśmy wątpić w wielką misję tego rządu.

W jego pracy ustawodawczej nie wiążąc prawie nic. Budownictwo stoi, bezrobocie jest duże, rząd jał energicznie zwalczać drożyznę, a i tu widzimy do czego doprowadził. Dla osoby premiera mamy zupełny szacunek.

Nie zaprzeczamy, że pracuje dużo i ma dobrą wolę.

W dziedzinie spraw gospodarczych rząd uczynił wiele dobrego dla kraju, ale są i strony ujemne. Według bilansu w pierwszym kwartale rząd wydał około 400 milionów zł. na kwartał 4-ty rząd preliminuje 484 milj. zł., a zatem rząd zeszedł z linii roztropnej gospodarki i z takim trudem zdobytej psychologii oszczędności.

Podatków nie podobna podnieść w obecnej chwili.

Możliwe są natomiast oszczędności, nianowicie mówca proponuje skreślenie z funduszu dyspozycyjnego ministerstwa spraw zagranicznych kwoty 1.200.000.

Dalej mówca, krytykując działalność ministra spraw wewnętrznych i zgłasza wniosek o wotum nieufności dla tego ministra.

Stronnictwo mówcy niema zaufania do rządu.

### Rysy i ostrzeżenia.

Poseł Byrka (Piast) podnosi, iż nawet mówcy nieprzychylni rządowi przyznają obiektywnie pewną poprawę stosunków; zaniechanie druku pieniędzy, stabi-

lizację waluty, czynny bilans i poprawę gospodarczą. W korzystnej jednak sytuacji obecnej są już pewne rysy i ostrzeżenia co do zmian konjunktury. Pierwszym z nich, to problem płac. Rząd o tym wie. Wywiera nawet pewien nacisk na przemysł, aby się do tego przychylnie ustosunkował, a chodzi wreszcie nie tylko o robotników, ale i pracowników państwowych.

Rząd ma obowiązek ten problem rozwiązać i musi znaleźć pokrycie na ten cel przez akcję oszczędnościową.

Następnie mówca poddaje ostrej krytyce działalność ministerstwa spraw wewnętrznych i oświaty, zarzucając im tendencje polityczne.

W sprawie projektów budżetowych, mówca popiera wniosek kompromisowy, aby w artykule, ograniczającym sumę wydatków do 450 milionów, a przyjętym przez komisję,

### Faktyczne błędy rządu.

Poseł Dąbski (Zw. Chł.) radzi rządowi, aby jaknajrychlej rozpisał nowe wybory.

gdyż przeciąganie ich leży w interesie prawicy, która zdążyła do zdyskredytowania a względnie obalenia tego rządu. Mówca zarzuca obecnemu rządowi dwie rzeczy: brak programu społecznego, brak stanowczości w działalności. Rząd ten popełnił szereg błędów taktycznych na swoją szkodę i na szkodę demokracji.

Po przerwie poseł ks. Stankiewicz (Białorusin) skarży się na ciężkie położenie ludności białoruskiej, wobec czego klub mówcy głosować będzie przeciwko projektowi.

### Przemówienie posła Strońskiego.

Poseł Stroński (Ch. N.) stwierdza, że rząd obecny utworzony został bez porozumienia się z sejmem.

Rząd obecny, twierdzi mówca, stara

się oprzeć bardziej na społeczeństwie, niż na sejmie. Ciąta ustawodawcze w tych warunkach nie mają siły obalenia tego rządu, ani powołania innego, któryby dawał rękojmię trwałości.

Wobec tego pierwszym obowiązkiem jest leczenie stanu prawnego, naruszonego przez wypadki majowe. Potrzebne jest leczenie samego ustroju państwowego i budowy stronnictwa.

Mówca krytykuje następnie działalność poszczególnych resortów, proponując poprawkę, aby w projekcie utrzymania cyfry 474 milionów, co oznacza zmniejszenie wydatków o 2 procent.

Mówca oświadcza, że stronnictwo jego nie widzi dostatecznej siły zdolnej do prawidłowego wyłonienia i utrzymania rządu państwa.

Ch. N. nie zamierza przy głosowaniu stawiać wniosków o wotum nieufności w stosunku do poszczególnych członków obecnego rządu.

Prowizorium budżetowe uznać należy za konieczność państwową i przyjąć je w granicach tej konieczności.

### Zarzuty posła Popiela

Poseł Popiel (N. P. R.) stawia rządowi cały szereg zarzutów.

Według opinii mówcy, rząd niedość energicznie zwalcza drożyznę, nie zajmuje się sprawą unifikacji prawodawstwa społecznego, zatargi zarobkowe nie spotykają się z energiczną interwencją rządu.

rząd nie podwyższył pensji pracownikom państwowym,

a szczególnie kolejarzom, na co znalazłoby się pokrycie w energicznym ściąganiu podatku majątkowego.

N. P. R., oświadcza poseł Popiel, nie odda swych głosów za przedłożeniem rządowym.

### Mniejszości przeciw rządowi.

Poseł Paweł Masłuszczak stwierdza, że klub jego w stosunku do rządu zachowuje stanowisko opozycyjne. Przyczynia się to w pierwszym rzędzie nie-

zaspokojenie postulatów mniejszości ukraińskiej.

Poseł ks. Okoń zarzuca, że rząd nie wykonał ustawy o reformie rolnej i protestuje przeciwko jakimkolwiek podwyższeniu podatków.

Poseł Taraszkiewicz dowodzi, że póki nie będzie rządu robotniczo-chłopskiego, o zaufaniu klubu do rządu niema mowy.

W związku ze zgłoszoną poprawką i uchwałami komisji budżetowej, zabrał głos pan minister skarbu, który zajął stanowisko w imieniu rządu w stosunku do poszczególnych poprawek.

Rząd, oświadczył min. Klarnier, musiał się zastanowić, dlaczego kredyty uzupełniające jemu, właśnie są odmówione, rządowi, który zrównoważył budżet i który wyrównał częściowo niedobór, z okresów ubiegłych. Rozpatrując te kwestje skreślenia 12 milionów 330 tysięcy z kredytów uzupełniających, rząd musiał potraktować to, jako dowód braku zaufania i zajął stanowisko, że wyciągnie stąd konsekwencje, gdyby izba zmniejszonych skreśleń nie przywróciła.

Co do poprawki do art. 3-go, określającej sumę globalną wydatków w 4-ym kwartale na 450 milionów, p. minister zauważa, że i ta poprawka nie podyktowana jest względami rzeczowymi, choć wysunięta pod popularnym obecnie hasłem oszczędności.

Minister skarbu wskazuje, że wydatki preliminowane w 4-ym kwartale są wyższe od wydatków dokonywanych w każdym z kwartałów r. b. tylko o 27 milionów.

O ile od tej sumy odjąć 9 milionów, wydanych na przywrócenie urzędnikom pensji z grudnia r. ub., zostanie tylko 18 milionów, z czego 15 milionów przeznaczonych na różne cele budowlane, a m. in. na gmach sejmowy i senatu oraz na ostatnią ratę zaległych pensji kawalerów „Virtuti Militari”.

Minister prosi o przyjęcie preliminarza w brzmieniu rządowym, oświadcza, że w przeciwnym wypadku, rząd po trzecim czytaniu wyciągnie konsekwencje.

W głosowaniu budżet został znaczną większością głosów uchwalony, przyczem poprawki opozycji upadły.

### Traktat gwarancyjny z Rumunią.

W dalszym ciągu posiedzenia poseł Czetwertyński referował ustawę o ratyfikacji traktatu gwarancyjnego z Rumunią.

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Ballin. Mówca protestował przeciwko traktatowi, używając o Rumuni takich wyrażań, że zmusiło to przewodniczącego, posła Daszyńskiego, do energicznego zwrócenia uwagi o niezbędnych formach zręczności w stosunkach międzynarodowych i zagrożeniach, że zmusi go to do odebrania głosu.

Poseł Ballin wśród protestów prawie całej izby kończy swe przemówienie. Zgłoszony wniosek o zakończenie dyskusji.

Przeciwko temu wypowiedział się poseł Makówka, któremu również, jak posłowi Ballinowi, marszałek Daszyński musiał zwrócić uwagę na niewłaściwą formę jego przemówienia.

W głosowaniu ustawę przyjęto en bloc, wśród hucznych oklasków i owacji na cześć obecnego w loży dyplomatycznej posła rumuńskiego.

Na tem posiedzenie zamknięto.

### Niepokojące pogłoski o huraganie w Hollywood?

#### Pola Negri i Douglas Fairbanks ranni.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Warszawskie sfery bankowe otrzymały dziś kablem z Ameryki wiadomość o strasznych spustoszeniach, jakie poczynił w Hollywood orkan powietrzny, o którym donosiły depesze.

Miasto kinematografów uległo prawie doszczętnemu zniszczeniu. Ogółem padło zabitych 250 osób, a liczba rannych przekracza tysiąc. Huragan rozwał 15 budynków wielkich firm kinematograficznych.

Na łście ciężko rannych znajdują się: Pola Negri oraz Douglas Fairbanks.

Wśród zabitych są gwiazdy filmowe: Rochette i Lylja Lyn. Ta ostatnia zginęła w czasie kolacji — pod gruzami własnego domu.

Powyższych wieści nie udało nam się potwierdzić nigdzie. Jest to jedna jedyna depesza ze szczegółami.

Inne telegramy potwierdzają jedynie wiadomość o spustoszeniach w Hollywood.

### Por. Orliński wylądował w Warszawie dziś po południu.

Moskwa, 24 września.

Kapitan Orliński dzisiaj po południu wylądował w Moskwie. Na lotnisku oczekiwali go przedstawiciele władz sowieckich wojskowych i cywilnych oraz naczelnik wydziału polsko-bałtyckiego Łogunowski. Z ramienia poselstwa polskiego lotnika witali charge d'affaires Rzeczypospolitej polskiej w Moskwie — Wyszyński z całym składem poselstwa. Obecny był również poseł japoński Tanaka. Kapitan Orliński był witany bardzo entuzjastycznie przez tłum, który zgromadził się wokół lotniska. W sobotę rano kapitan Orliński odlatuje do Warszawy.

Moskwa, 24 września.

Por. Orliński wyleciał dziś rano z

Kazania i spodziewany jest na lotnisku mokotowskim około godziny jedenastej.

Jest to przedostatni 500-kilometry etap powrotnej drogi polskiego bohaterę powiatowego.

Ze względów reprezentacyjnych por. Orliński zatrzyma się w Moskwie przez resztę dnia, przenocuje i nazajutrz wczesnym rankiem wyruszy w drogę do Polski.

Znakomity nasz lotnik, o ile nie zajądą jakieś nieprzewidziane okoliczności, wylądował jutro na lotnisku mokotowskim między godz. 3—4 po południu.

Por. Orlińskiego witać będą na lotnisku przedstawiciele wojskowości, lotnictwa wojskowego i cywilnego.

**DROUSETTA**  
OD DNIA DZISIEJSZEGO CZYNNIA  
ŁÓDZKI PRZEMYSŁ ZAROBKOWY  
Cegielniana 96. tel. 2-02

# JUZ PODNOSZA GLOWE...

Przebieg ostatnich posiedzeń komisji skarbowo-budżetowej sejmu był doskonałą nauką dla tych wszystkich, którzy chcieliby wiedzieć, jakim torem potoczą się najbliższe wypadki i już poczynione błędy okresu ubiegłego dają się dzisiaj odczuć w sposób bolesny.

Zjednoczone stronnictwa prawicowe, a więc Związek Ludowo-Narodowy, Piast i Narodowa Partja Robotnicza, te same stronnictwa, które wchodziły w skład obalonego w maju rządu Witosa, raz po raz przeprowadzały na komisji skreślenia sum budżetowych. Gdybyśmy żyli w warunkach normalnych, głosowanie komisyjne musiałoby pociągnąć za sobą dymisję rządu. Jeszcze przed kilku miesiącami nikt nie odważyłby się na wet przypuszczać, że skonfederowana prawica wzięłaby na odwagę i tak jasno niedwuznacznie wystąpiła przeciwko rządowi prof. Bartla i Piłsudskiego. Ale dzisiaj wszystko popodnosiło już głowę i jesteśmy świadkami narazie tylko demonstracji, która jednak może w przyszłości pociągnąć dalekosiężne skutki.

Mówiąc krótko, skreślenie nadwyżki w budżecie wojskowym jest wyraźną manifestacją już nie przeciw rządowi, ale osobiście przeciw Piłsudskiemu.

Pazury, które obcięto w maju, odrósły już i stwardniały i oto pierwsze ślady tych pazurów na miękkim jeszcze orgazmie rządowym.

Musimy sobie jasno zdawać sprawę z sytuacji. O upadku rządu prof. Bartla, póki zasiada w nim marszałek Piłsudski, nie może być mowy. Wiedzą o tem dobrze wszyscy, zarówno na prawicy jak i na lewicy. Gdyby rząd ustąpił, stałby się historyczny skandal.

W maju kosztem olbrzymiej daniny krwi przekreślono na chwilę zasadnicze prawa państwowe, uczyniono zamach stanu, mając sobie za nic wszelkie głosowanie, papiery i podpisy, aż tu naraz jakieś tam głosowanie w którejś tam komisji sejmowej miało obalić rząd, zrodzony przecież w ulicznej walce. Dlatego też droga w dalszym ciągu prowadzi albo do dyktatury Piłsudskiego, albo do utrzymania jakiegokolwiek bądź rządu marszałka albo do zupełnej anarchji.

Mimo to, prawica bardzo zrecznie podpatruje sytuację i stara się wykorzystać ją do prądu, które się jej już dzisiaj nasuwają.

Nie ma co tać, że rząd dzisiaj trzyma się z jednej strony na armji, z drugiej strony na dobrej konjunkturze gospodarczej. Wojsko jest jedynym resortem, który przez nowego ministra spraw wojskowych poddane zostało gruntownej reformie i dzisiaj śmiało można powiedzieć, że armja stoi za Piłsudskim.

Prawica zdaje sobie doskonale sprawę, obecnej sytuacji całego wojska przeciwko Piłsudskiemu usposobić nie zdoła, że o jakimkolwiek bądź zamachu z jej strony nie może być mowy, ale już powoli przygotowuje sobie grunt, wyzyskując wszystkie minusy, wszystkie dziury, które przecież wszędzie można znaleźć. Taką dziurą jest przedewszystkiem luka budżetowa i związana z tem konieczność podwyższenia podatków.

Tutaj uderzyć jest najłatwiej i najłatwiej wygrać sympatię społeczeństwa, bityego po kieszeni.

Drugim narzędziem ataku jest sprawa urzędników państwowych. Administracja domaga się podwyżki płac. Rząd wie, że gdyby podwyżki tej udzielił, katastrofa budżetowa jest nieunikniona.

Cóż jednak szkodzi prawicy, która zdala stoi od rządu, wyzyskać ten atut, aby właśnie zbuntować aparat administracyjny przeciwko rządowi, aby w ten sposób wytworzyć ferment w tym właśnie organizmie, który miał stać się narzędziem sanacji.

Będziemy zupełnie szczerzy i powiemy, że w znacznej mierze do tego obrotu wypadków przyczynił się sam rząd. W działaniu jego nie było konsekwencji.

Po wypadkach majowych rozentuzjazmowane chwilowo społeczeństwo gotowe było na największe ofiary, posiadało pewną rozpedową siłę. Ta siła nie została wyzyskana i przedwcześnie

hasło t. zw. pacyfikacji bardziej zaszkodziło aniżeli pomogło.

Piłsudski rzucił w maju hasło: „Precz z rządami ludzi, którzy mają brudne ręce, precz z korupcją, ze złodziejstwem“, ale skoro tylko objął władzę, ani nie wskazał korupcjoniście po imieniu ani nie opublikował dokumentów, ani nie wyprowadził spraw na czystą wodę.

Weale odwrotnie: W niższej administracji nic się nie zmieniło, w najwyższej bardzo mało. Mówiono o tem, że cała akcja zaczęła się dopiero, gdy rząd otrzymał pełnomocnictwa. Pełnomocnictwa przeszły, a teraz znów odkłada się akcję sanacyjną, mówiąc, że w listopadzie będzie rozwiązanie sejmu, a wte-

dy dopiero zobaczymy, co prof. Bartel potrafi.

Wierzmy niezachwianie, że dziś czy jutro, czy kiedykolwiek — Piłsudski nie skompromituje się i nie dopuści do przekreślenia tego, co zostało uczynione straszliwą daniną krwi.

Skoro powiedzieliśmy A, trzeba powiedzieć i Z. Jeśli to nie będzie dopodzielane, wina nie spadnie na prof. Bartla, ale na marsz. Piłsudskiego.

On bowiem jedyny w gruncie rzeczy ma władzę w Polsce i jeśli można mieć do niego pretensje, to chyba o to, że zamknął ją w zbyt ciasne ramy.

Czesław Oltaszewski.

## Jak domek z kart

rozsypuje się potężny gmach traktatu wersalskiego.

### Niemcy mają otrzymać z powrotem swoje kolonie afrykańskie.

Berlin, we wrześniu 1926 r.

„Zwrot Niemcom ich dawnych posiadłości kolonialnych jest kwestją kardynalnych praw niemieckich i honoru niemieckiego: z punktu zaś widzenia politycznego i kulturalnego zagadnienie to wiąże się jawnajściślej z elementarnymi pojęciami o sprawiedliwości oraz z zasadą samostanowienia narodowego“.

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy, dr. Kuehlz, wygłaszając ten pogląd na szpaltach „Berliner Tageblattu“, uważnie czytane przez zagranicę, jest oficjalnym niejako zwiastunem postulatów, które przedewszystkiem i z całym naciskiem wysunęte zostaną przez nowego członka aeropagu genewskiego.

Potężny i wpływowy „Bund der Kolonialfreunde“ na zwołanym — rzecz wysoce znamiennej — przed posiedzeniem ligi narodów kongresie w Hagen (Westfalja) miał sposobność zmanifestować popularność tego hasła, którego realne znaczenie wzmagają bolączki natury ekonomiczno-socjalnej.

Problem przeludnienia domaga się praktycznego rozwiązania — oczy polityków zwracają się ku dalekim łądom, będących przed wojną kopciuszkami wychodźstwa niemieckiego. Ilość obywateli Rzeszy, zamieszkujących wszystkie jej kolonie, nie przekraczała bowiem wówczas 30.000; znakomita większość emigrantów osiadała w państwach Ameryki Północnej i Południowej, lub w posiadłościach zamorskich Anglii i Francji.

Dzisiaj warunki wychodźstwa z jednej strony, stosunki polityczno-gospodarcze w tych krajach z drugiej strony uległy bardzo daleko idącym zmianom, a wędrować za oceanem dla zarobku musi od 60 do 100 tysięcy Niemców rocznie.

Dawne imperjum kolonialne, którego zwrot ma być przedmiotem dyskusji, no i... targów w Genewie, składało się z następujących łądów: miasto oraz zatoka Kiao-Tcheau w Chinach; archipelag Bismarcka w Australji, wyspy Karolińskie, Majjańskie, Marshalla w Nowej Gwincei oraz archipelag Samoa, Kamerun, Togo — Afryka wschodnia i zachodnia.

Ogólna powierzchnia tych posiadłości wynosiła 2.658.505 kilometrów kwadratowych z 12.603.000 ludności.

Najintensywniej, zwłaszcza w ostatnich przed wojną latach, była eksploatowana Afryka zachodnia, zamieszkała przez blisko 21.000 Niemców.

Wszystkie te kraje, dla rozwoju i podniesienia ich wartości ekonomicznej, wymagały długich lat pracy, znacznego wysiłku energii i poważnych inwestycji finansowych. Twardy żywioł pioniera nie uśmiechał się emigrantowi niemieckiemu, wołał on wędrować tam, gdzie potrzebne już zostały przez innych podwaliny technicznego i kulturalnego chociażby „Existenzminimum“.

A przecież taka kolonia wschodnio-afrykańska o powierzchni 995.000 km. kwadratowych posiada wysoko położone, obszerne przestrzenie o nader zdrowym klimacie, gwarantującym pomyślne, pod każdym względem, warunki istnienia. Kraj ten, dwa razy większy od państwa niemieckiego, mógłby z łatwością i suto wyżywić kilka milionów Europejczyków.

Prowincje zachodnio-afrykańskie — 835.000 km. kw. — mniej odpowiadające wymaganiom higieny nadają się jednak doskonale do hodowli bydła i do plantacji bawełny. Słowem, wielu milionom ludzi, zwyciężonym w coraz uporzeczniejszej i trudniejszej walce o byt, toczącej się dzisiaj w Niemczech, otworzyłyby się nowe możliwości produkcyjnej i weale zyskowej pracy.

Zdają sobie z tego dokładnie sprawę berlińscy mężowie stanu, mobilizujący wszystkie argumenty, stosunki i polityczne wpływy w przewidywaniu oczekującej ich walki przy genewskim stole pertraktacji dyplomatycznych.

Zagadnienie bowiem nie jest łatwe do rozwiązania, ponieważ zabiegają się o nie liczne, a drażliwe rywalizacje między narodowe, ściślej mówiąc, między-ajjanckie.

Koloniami temi administrują obecnie, w myśl postanowień traktatu wersal-

skiego, Anglja, Francja, względnie Japonja — muszą one dobrowolnie mandaty swoje złożyć.

Dzienniki paryskie i londyńskie przygotowują opinię publiczną na tę ewentualność, wzmiankując ogólnikowo o jakichś kompensatach, słusznie należących się za ten akt rezygnacji.

Kto komu i w jakiej postaci takie odszkodowanie wypłaci — that is the question...

Nie należy przytem zapominać, że we wszystkich tranzakcjach, dotyczących podziału terytorjów kolonialnych, zdecydowane są bracie czynny, nie, jak poprzednio, bierny, udział również Włochy, w jeszcze silniejszym od Niemiec stopniu cierpiące na przeludnienie.

Stanowisko, zajęte przez Mussoliniego w sprawie Marokka, nie może pozostać żadnych w tej mierze wątpliwości. Jest rzeczą oczywistą, że z chwilą, kiedy mocarstwa ententy zasadniczo zdecydowane są w tych lub innych rozmiarach zadośćuczynić pretensjom Berlina, wyście z tej drażliwej sytuacji się znajdzie.

Buchalterja dyplomatyczna zdołała w ostatnich czasach uporać się z zawilaszem, zdaniem rachunkowości polityczno-gospodarczej, nie narażając zbytnio na szwank równowagi bilansowej, będącej niezbędnym warunkiem tak gorąco przez wszystkich upragnionego pokoju.

R. M.

## Wojska kantońskie zwyciężają w Chinach.

Generał Budienny spieszy na pomoc.

Pekin, 24 września.

Agencja Wschodnia.

Donoszą tu drogą okreśną z Urgi, że przybył tam gen. Budienny, celem przeprowadzenia narad z gen. Fengiem w sprawie wspólnej kontraktacji przeciw gen. Tsang-Tsu-Linowi.

Wojska Tsang-Tsu-Lina znajdują się ostatnio w nieznaczniejszej od Urgi odległości, wobec czego Budienny i Teng w czasie najbliższym opuszczają to miasto.

\*\*

Pekin, 24 września.

Agencja Wschodnia.

Wojska Su-Suang-Chana, cofając się pod naporem oddziałów kantońskich, do szły aż do miejscowości Kiang Si, skutkiem czego miejscowość King-Jang wpadła w ręce oddziałów kantońskich.

Podczas opanowywania miasta oddziały kantońskie wzięły do niewoli większą ilość jeńców, w tem dwóch generałów Su-Sznang-Chana, których odesłano natychmiast w kierunku południowo-zachodnim.

Sytuacja gubernatora Su-Sznang-Chana jest ostatnio ciężką.

\*\*

Pekin, 24 września.

Agencja Wschodnia.

W stronę Szanghaju przyplynał krążownik rządu kantońskiego. Został on zaatakowany z wybrzeża ogniem artyleryjskim nadbrzeżnych fortyfikacji Su-Sznang-Chana. Wywiązał się pojedynek działowy, w rezultacie którego krążownik zmuszony był do wycofania się z promienia donośności dział nadbrzeżnych. Krążownik odpłynął na południe.

# Rokowania francusko-niemieckie

zostaną podjęte w najbliższym czasie w Berlinie.

## Rząd niemiecki aprobeuje politykę Stresemanna w Genewie.

Berlin, 24 września.

Dzisiaj o 11 przed południem odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym Stresemann zdawał sprawę z działalności delegacji niemieckiej w Genewie. Posiedzenie trwało dwie godziny.

Całe obrady zostały wypełnione referatem Stresemanna, poczem po krótkiej dyskusji gabinet przyjął rezolucję, wyrażającą uznanie dla stanowiska delegacji niemieckiej w Genewie, wyrażającą jednomyślnie zgodę na dalsze rokowania z Briandem. W tym celu została wybrana komisja, składająca się z trzech członków gabinetu, ministra spraw zagranicznych, ministra finansów i ministra gospodarstwa krajowego. Komisja ta ma przygotować podstawy dla dalszych rokowań.

Berlin, 24 września.

W kołach politycznych niemieckich spodziewają się, iż w myśl rezolucji gabinetu Rzeszy rokowania zostaną podjęte z chwilą przybycia rzeczoznawców do Berlina. Przybycie rzeczoznawców oczekiwane jest w pierwszych dniach października.

### Propozycje niemieckie.

Paryż, 24 września.

„Intransigeant" donosi, jakoby Stresemann podczas swoich rokowań z

Briandem w Thoiry wystąpił z propozycją spłacenia 8 miliardów marek złotych w czterech ratach, przyczem dla uzyskania tej sumy miała być zmobilizowana część obligacji kolejowych. „Intransigeant" twierdzi, iż propozycje te zostały uczynione w sposób zupełnie oficjalny. Celem ich miało być uzyskanie ze strony Francji przyspieszenia ewakuacji Nadrenji i Zagłębia Saary.

Jednym z warunków zgody rządu francuskiego było jakoby żądanie przeprowadzenia rozbrojenia w Niemczech. W szczególności dotyczyło to tajnych związków wojskowych niemieckich. Stresemann miał zgodzić się na te warunki. „Intransigeant" zapytuje jednakże, czy niemiecki minister spraw zagranicznych będzie miał możliwość dotrzymania swojej obietnicy. Możliwym jednak jest — kończy pismo — iż po długiej zaciętej walce nie tylko w łonie rządu, ale i z partjami politycznymi, Stresemannowi może się udać przeprowadzić swoje zamiary i dotrzymać zobowiązania.

### W Thoiry nie było mowy o cyfrach.

Berlin, 24 września.

„Vossische Zeitung" podaje inspirowane notatki demontujące wiadomość pochodzącą z Paryża, jakoby Niemcy zgodzili się na spłacenie Francji 8 mil-

jardów marek w złocie posługując się częściowo obligacjami kolejowymi.

Zdaniem „Vossische Zeitung" pogłoski te mogą tylko zaszkodzić dalszemu rozwojowi stosunków francusko-niemieckich.

Dziennik kategorycznie zaprzecza, jakoby w Thoiry była mowa o cyfrach. Uważa ono, że wiadomości te pochodzące przeważnie z kół nacjonalistycznych niezmiernie utrudniają sytuację.

Rzym, 24 września.

Dzienniki włoskie omawiają w dalszym ciągu rokowania francusko-niemieckie, w szczególności rozmowę pomiędzy Briandem a Stresemannem w Thoiry.

Zwracając uwagę na wielkie znaczenie, jakie wyniki tych rokowań mogą mieć dla Włoch.

Wszystkie dzienniki uważają zgodnie, że szczególną uwagę należy zwrócić na trzy punkty: 1) niedopuszczyć do połączenia Austrii z Niemcami 2) baczyć na to, aby Włochy nie zostały pokrzywdzone przy podziale mandatów i 3) by nie zostały pokrzywdzone przy podziale sum reparacyjnych.

### Oświadczenie Stresemanna dla opinii polskiej.

Genewa, 24 września.

Agencja Telegraficzna „Express".

Minister spraw zagranicznych Stresemann przed wyjazdem, złożył następującą deklarację dla opinii polskiej:

Wstępując do ligi narodów, Niemcy wchodzi w nowy okres stosunków politycznych z Zachodem. Niemcy otrzymują sposobność wejść w bliższy kontakt z Polską, która również należy do rady ligi narodów, a politycznie stanowi pomost między wschodem i zachodem. Spodziewam się, że liczne kwestie, które nie zostały jeszcze pomiędzy nami a Polską załatwione, zostaną obecnie w szybszym tempie uregulowane, bez odwoływania się jak dotąd do trzeciej instancji. Z tego punktu widzenia mogę być tylko zadowolony, jako niemiecki minister spraw zagranicznych ze spotkania się niemieckich i polskich delegatów w radzie ligi narodów, ponie waż obiecuje sobie po osobistej wymianie zdań łatwiejsze załatwienie wszystkich trudności, które do tej pory oba te kraje dzieliły. Spodziewam się, że nowa sytuacja oddziała korzystnie na przebieg rokowań pokojowych pomiędzy Niemcami a Polską.



Dzisiaj i dni następnych!



Rudolph

Valentino

W przedśmierтной a nieśmiertelnej

swjej kreacji

**CZARNY ORZEŁ**

według motywów Puszkina.  
Rosyjska ilustracja muzyczna  
wykonana przez znacznie zwiększony zespół orkiestry pod dyrekcją M. CHWATA.

### Red. Wojnicz w Łodzi.

W dniu wczorajszym, bawiący w Łodzi redaktor Radosław Wojnicz, autor powszechnie dziś znanych rewelacji o nadużyciach w warszawskim urzędzie śledczym, składał oficjalne wizyty przedstawicielom władz państwowych oraz samorządowych. Tak więc kolejno odwiedził pp.: wicewojewodę dr. Ossolińskiego, prezesa sądu Kamieńskiego, dowódcę O. K. gen. Ledóchowskiego, prokuratora dr. Markowskiego, prezydenta Cynarskiego, wiceprez. Wojewódzkiego, zasłużonego w okresie walk majowych pułk. Zawiślaka oraz pułk. Anlaufa.

Pp. prezes Kamieński oraz prok. dr. Markowski oświadczyli, iż z tytułu zeznań świadków w sprawie nadużyć, nie będzie czyniony użytek przeciw zeznającym.

Według zebranych przez red. Wojnicza materiałów, ślady nadużyć warszawskich prowadzą również i do Łodzi. Redaktor Wojnicz w najbliższym czasie ogłosi szereg dalszych ciekawych rewelacji.

### Burza w Gdańsku.

Ulice zalane wodą.

Gdańsk, 24 września.

Dzisiaj w południe przeszła nad Gdańskiem i okolica niezwykle gwałtowna burza, połączona z częściowym oberwaniem się chmury i silnym gradem. Masy wody, spływające z okolicznych wzgórz, zalały cały szereg ulic, tamując przez dłuższy czas komunikację.

### Chamberlain na Korsyce.

Paryż, 24 września.

Chamberlain przybył do Ajaccio na Korsyce na własnym jachcie. W Ajaccio spędził cały dzień zwiedzając miasto, muzeum i dom w którym urodził się Napoleon.

Dr.

**Ludwik Falk**  
powrócił.

Choroby skórne i weneryczne.

Nawrot 7. Telef. 28-07.

### Cały naród hiszpański domaga się ustąpienia Primo de Rivery.

Paryż, 24 września.

Agencja Wschodnia.

Według ostatnich wiadomości, nadeszłych tu z Madrytu, gen. Primo de Rivera oświadczył, że zgromadzenie narodowe zwołane zostanie na początek października.

W odpowiedzi na to że wszystkich stron kraju podniosły się głosy, że gen. Primo de Rivera nie ma prawa zwołania zgromadzenia narodowego, które

zgodnie z konstytucją — zwołane być winno przez parlament.

Stronnictwa narodowe uprzedziły króla, iż — o ile podpisze dekret, zezwalający na zwołanie nielegalnego zgromadzenia narodowego, stworzy tem sobie drogę do abdykacji.

Kolonje hiszpańskie w Argentynie, Chili, Paragwaju i Meksyku zwróciły się do Primo de Rivery z żądaniem, aby przedstawiciele ich byli obecni podczas zgromadzenia narodowego.

### Testament szaleńca, który zamordował swą rodzinę w Warszawie.

Warszawski koresp. „Il. Republiki" telefonuje:

W bibliotece ś.p. Statkiewicza, sprawcy tragedii przy ul. Chłodnej, znaleziono dokument niezwyklej wagi dla dociekających lekarskich i policyjnych.

Jest to obszerniejszy list, zatytułowany „Testament duszy—Czy warto żyć".

Tragiczny autor pisze na wstępie, że niezwykle wrażenie wywołało nań

samobójstwo młodego człowieka w 1925 r., który skończył ze sobą mimo, że był młody, zdolny — życie stało przed nim otworem.

Jedno ze zdań w testamencie Statkiewicza brzmi:

„Dusza moja rwie się do tego wiecznego spokoju, który nastaje z chwilą śmierci".

Pogrzeb rodziny Statkiewicza odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek

### Thuney—mistrz świata w boksie.

Choroba żony przyczyną klęski Dempsey'a.

Filadelfia, 24 września.

ATE. Niezwłocznie po zakończeniu walki zwycięzca Thuney i zwyciężony Dempsey udzielił wywiadu dziennikarzom amerykańskim. Dempsey oświadczył, iż w przededniu walki był pewien zwycięstwa. Na kilka godzin jednak przed meczem otrzymał telegraficzną wiadomość o chorobie żony, rozumiejąc panowie w jakim nastroju wchodził na ring i jaka mnie ogarnęła depresja, życząc memu przeciwnikowi, aby jaknajdłużej zachował tytuł mistrza świata i aby do wieńca laurów splatał nieustannie nowe liście.

Zwycięzca Thuney oświadczył, „przed spotkaniem z Dempseyem da-

łem sobie słowo, że muszę zwyciężyć. Słowa tego dotrzymałem". Następnie Thuney oświadczył iż gotów jest mierzyć się z najlepszym bokserem w Ameryce pod warunkiem, że będzie to człowiek biały, z uśmiechniętą Thuney błąd się nie będzie.

Lekarz-dentysta

**Felicja Rozen**  
powróciła.

ul. Kilińskiego № 49.

Wiadomości w piątek



Dzisiaj Ładysława  
lub Cypriana  
vs. pod stoń 5,21  
achod o g 5 35  
Wsch księży 6,49  
achod o g 7 0  
Długosc dnia 13,33  
Długość dnia 4,25

## Zmiana podręczników jest często nieuzasadnionym, a dotkliwym kaprysem.

Przed kilku dniami rozpoczął się rok szkolny, a wraz z tem wskrzeszona została „gielda książkowa“ młodzieży.

We wszystkich księgarniach łódzkich panuje niebywały ścisł i rwetes, dziesiątki uczniów z wielkimi spisami w ręku kupują potrzebne podręczniki, lub też sprzedają stare, zeszloroczne.

Niezmiernie jednak charakterystycznym szczegółem, rzucającym się w oczy, jest fakt, iż księgarnie bardzo nie chętnie odkupują używane książki.

Poruszaliśmy już sprawę tę wjedno krotnie, mimo to rok-rocznie zmieniane są podręczniki w szkołach.

— To wydanie jest niedobre, a to wydanie jest niepełne itd. itd.

A tymczasem rodzice uczniów ostatnie nieraz grosze wydają na kupno co raz to nowych podręczników, podczas gdy stare i używane, bezużyteczne to stają w domu na etażerze.

Napróżno uczniowie wysilają się, chwytając się wszelkich różnych sposobów, by korzystnie spieniężyć niepotrzebne im książki, względnie by tanio kupić potrzebne. Jest to zupełnie niemożliwe, gdyż właściciele księgarni posiadają dokładne spisy książek wyznaczonych w szkole i pod żadnym pozorem nie kupią podręczników, znajdujących się na indeksie.

Rzecz ta musi ulec radykalnej zmianie. Należy raz wreszcie opracować stałą listę podręczników dla pewnych typów szkół, by nie narażać uczniów, a właściwie ich rodziców, na stałe, ciągle wydatki, nadwyrażające często-kroć ich budżet domowy.

## Stalowe płaki przenosić nas będą za góry i morza.

Wczoraj przyleciał z Paryża aeroplanem komendant portu lotniczego w Łodzi, p. Tadeusz Woźnicki.

Podczas swego 3-tygodniowego pobytu we Francji, p. Woźnicki zapoznał się z urządzeniami francuskich portów lotniczych i większych stacji oraz zakładów remontacyjnych.

Podróż ta pozostawała w związku z podjęciem komunikacji powietrznej między Łodzią a Krakowem i Warszawą z dalszem połączeniem z zagranicznymi liniami lotniczymi w kierunku Gdańska, Berlina, Wiednia, Kopenhagi, Paryża, co jak wiadomo, nastąpi już za tydzień.

Z uwagi na przelot i lądowanie w Łodzi wielkich aparatów zagranicznych linii lotniczych, podjęte zostały w szybkim tempie roboty w celu doprowadzenia lotniska łódzkiego do stanu, odpowiadającego wymogom współczesnej awiacji oraz do upodobnienia go do wielkich lotnisk zagranicznych pod względem urządzeń technicznych i zapewnienia wygody podróżnym. (e)

## Uawniania cen domagają się władze administracyjne.

Ostatnio bardzo dużo artykułów, wystawionych w sklepach na widok publiczny nie ma ujawnionych cen. Wywołuje to różne nieporozumienia między kupującymi i sprzedawcami oraz nie pozwala publiczności na porównanie cen w celu wyboru najtańszych artykułów.

W celu uporządkowania stosunków w tej dziedzinie, władze administracyjne podejmują kroki w celu ujawnienia cen wszystkich bez wyjątku artykułów, wystawionych w oknach sklepowych na widok publiczny. (e)

„A w domu gra, o! gra. . patefon gra...“

# Sezonowa pasja łodzian.

Nad naszym nosi się potężny zgrzyt, pisk, świst tysiący patefonów.

Jest to jedna z wielu manji ostatnich lat.

Obserwując życie naszych bliźnich, krewnych, sąsiadów lub znajomych musiał chyba każdy zwrócić uwagę na pewien charakterystyczny objaw, poki tujący w naszych sferach towarzyskich pod nazwą „manjactw sezonowych“.

Epidemia uprzywilejowanych zabaw lub rozrywek nie trwa u nas długo, lecz najgłośniejszą cechą jest szeroka popularność, ogólne zainteresowanie, które wkrótce znika bezpowrotnie, ustępując miejsca nowej manji o charakterze niemniej epidemicznym.

Wystarczy przypomnieć pamiętną z przed dwóch laty grę w mah-jonga, która zdobyła w naszym mieście powszechnie uznanie, stanowiąc

główną i wyłączną atrakcję podczas długich, zimowych wieczorów we wszystkich mieszkaniach prywatnych, gdzie zbierała się dostateczna ilość osób, niezbędnych do zaaranżowania tej chińskiej gry.

Popularność tej towarzyskiej zabawy znalazła nawet swój wyraz w znanej kabaretowej piosence, której refren rozpoczynał się od charakterystycznych słów:

„Panna Róża gra mah-jonga“.

Słabość tę wykorzystali również feljetonisci, komponując mniej lub więcej udane alegorie o „wiatrach“, „bambusach“, „kwiatkach“, i „charakterach“ nie obawiając się bynajmniej zarzutu niezrozumiałości, gdyż trudno było znaleźć dziwaka, któryby nie znał wszystkich charakterystycznych nazw, wchodzących w zakres „mah-jong-owej“ gry.

Ale zapal ten nie trwał długo.

Rzuciliśmy w kął wszystkie „wiatry“, bambusy, i „kwiatki“, jak rozkapryszone dzieci i sięgnęliśmy po nową zabawkę, która inaugurowała nową epokę w naszym życiu towarzyskim, a której na imię było

„krzyżówka“.

Jeszcze przed rokiem sięgnęliśmy godzinami całemi nad encyklopedją i słownikiem wyrazów obcych, wyszukując uważnie tajemnicze słowo, zaczytające się na „g“, kończące się na „y“ i mające „h“ w środku.

W cukierniach, w parkach, tramwajach, w salonach i dzieciennych pokojach — wszędzie triumfowała wszechwładna moda „krzyżówkowa“, która wbrew swej nazwie wyłaziła już wszystkim bokiem.

Każdy uważał rozwiązanie krzyżówki za dowód inteligencji, nie więc dziwnego, że starano się zapamiętać niektóre trudniejsze słowa, by dowieść przy okazji innym, że rozwiązano krzyżówkę samodzielnie.

Ale szal krzyżówek minął w tym samym szybkim tempie, w jakim podnosił się na stopniach popularności, dosięgając niemal szczytu sławy.

Po okresie mah-jonga i krzyżówki nastąpiła nowa manja, której trwania jesteśmy obecnie świadkami.

Nową epidemią w naszym życiu towarzyskim są mianowicie —

patefony.

Ten szlachetny instrument, zastępujący pianino, skrzypce, jazz-band, śpiewaków światowej sławy i największych wirtuozów stał się obecnie

nieodzowną dekoracją

w każdej szanującej się rodzinie mieszczańskiej.

Dawniej ojciec rodziny, dbając o wszechstronne wykształcenie dzieci, sprowadzał do mieszkania pianino, angażował nauczyciela muzyki i do obowiązków dziecka przybyło jeszcze dwu godzinne obijanie klawiszy aż do zmęczenia.

A robiło się to wszystko dlatego, aby po kilku latach podczas jakiegoś towarzyskiego zebrania „enfant terrible“ mogło wykazać swe muzyczne zdolności przed całą zgrają ciotek i wujaszków.

Popisy takie kończyły się zwykle „fasklem“ wystawionego na próbę dziecka, co było niezbyt przyjemne zarówno dla rodziców jak i gości.

Lżś z częścią muzyki w wieczornym już nie ma najmniejszego nawet skutku.

Szczególnie w chwili obecnej przed karnawalem

manja patefonowa

wymogła się ogromnie.

Wpłynęły na to prawdopodobnie do pewnego stopnia również i inne czynniki, a w pierwszym rzędzie brak gotówki, który nie pozwala szerszym masom na wydatkowanie większych sum, związanych zazwyczaj z pójściem na bal maskowy lub publiczny dancing.

Przyjemność tę uproszczono więc w ten sposób, że zaprasza się obecnie najściślejsze grono znajomych, którzy przy dźwiękach patefonu urządzają sobie

„prywatny dancing“

bardziej może demokratyczny, ale mniej kosztowny.

Szał patefonowy ogarnął dziś wszystkich, tak jak wczoraj krzyżówka, a przedwczoraj mah-jong.

A na ulicy, w cukierniach i w tramwaju słyszy się ciągle słowa dawniej nieznanne, charakteryzujące nową manję 'ódzka:

— Niech pani się do nas wybierze... Mamy w domu cudowny patefon...

Ego.

## Za kolportaż odezw komunistycznych skazano dwóch młodzieńców na 3 i 4 lata domu poprawy.

Intensywny kolportaż odezw komunistycznych na terenie województwa łódzkiego w pierwszych miesiącach 1926 roku spowodował zwiększenie czujności organów policji politycznej.

Wywiady i obserwacje, mające na celu ujawnienie źródła kolportażu, nie pozostały bez wyniku.

Ustalono, iż głównym kolporterem okręgowego komitetu partii komunistycznej był jakiś młodzieniec, występujący w organizacji

pod pseudonimem „Wicek“

zamieszkały u p. Bernsztajna przy ulicy Cegielnianej 19.

W nocy z 9 na 10 marca w mieszkaniu tem zarządzono rewizję.

Okazało się, iż młodzieńcem tym był niejaki Lazar Lewin, student uniwersytetu Jagiellońskiego.

Rewizja w jego pokoju wydała obfity wynik.

Znaleziono tam szereg broszur i czasopism komunistycznych, odezw, materiałów agitacyjnych z których część była odbita na maszynie, część zaś na hektografie. Cały szereg odezw, okłódek oraz broszur znajdował się w kilkudziesięciu egzemplarzach. Były one posegregowane i opakowane.

Na paczkach tych widniały adnotacje

„Zdun. Wola“ „Tomasz“ i td.

Ponieważ policja polityczna wiedziała, iż bibuła przeznaczona do kolportażu nie może być przechowywana dłużej niż 48 godzin,

wywiadowcy postanowili poczekać w pokoju Lewina, przypuszczając, iż wkrótce zjawia się tam kolporterzy z miasteczek województwa łódzkiego.

Rzeczywiście, około godziny 8 rano do mieszkania Bernsztajnow

zgłosił się jakiś młodzieniec, który zapytywał o Lewina.

Zatrzymano go.

Był to, jak się okazało, 21-letni Kupfer o którym policja posiadała wiadomości, iż jest kolporterem dzielnicy śródmiejskiej w Łodzi.

Kupfer, na widok wywiadowców, zmieształ się i dopiero po kilku minutach wyjaśnił, iż Lewin jest jego szkolnym kolegą i że

przyszedł doń w odwiedziny.

W mieszkaniu Kupfera znaleziono również bibulę komunistyczną.

Tegoż dnia jeszcze o godzinie 9-tej rano do mieszkania Lewinów przybył 29-letni Mojżesz Szpiro.

Szpiro wyjaśnił, iż przyszedł do Lewina jedynie w celu porozumienia się

w sprawie uzyskania posady.

W dniu wczorajszym Lewin, Szpiro i Kupfer znaleźli się na ławie oskarżonych sądu okręgowego.

Wszyscy oskarżeni nie przyznali się do należenia do partii komunistycznej. Lewin zeznał, iż druk partyjne przechowywał jedynie

z pewnej sympatii dla partji.

Świadek Zakrzewski, funkcjonariusz policji politycznej zeznał, iż wszyscy oskarżeni byli członkami partji. Lewin pełnił funkcje „technika“. Kupfer był już swego czasu aresztowany na wiecu komunistycznym.

Po przemówieniu obrońców mecenasów Breitera, Berensona z Warszawy i Kempnera z Łodzi oraz przemówieniu prokuratora dr. Markowskiego o godzinie 5-jej po południu są wydał wyrok mocą którego Lewin skazany został na 4 lata, Kupfer zaś na 3 lata domu poprawy z pozbawieniem praw. Szpiro został uniewinniony.

## Bandyci nadal grasują, napadając na bezbronnych ludzi.

W ręce policji wpadła trójka rozbójnicza.

P. Józef Walek, mieszkaniec wsi Bogusławice, przechodził około godziny 4-iej nad ranem szosą prowadzącą do wsi Zaborów.

W pewnej chwili ujrzał przed sobą trzech osobników, którzy zbliżywszy się doń wyciągnęli długie noże rzeźnicze i zażądali wydania gotówki.

Ponieważ Walek usiłował stawić im opór, jeden z opryszków przystawił mu nóż do gardła, podczas gdy drugi zagroził mu, iż pozbawi go pewnych narządów płciowych, jeśli nie wyda pieniędzy.

Przerażony wieśniak wyciągnął z kieszeni 50 złotych, które posiadał

przy sobie i oddał je bandytom.

Opryszki zadowolwszy się tą zdobyczą, związali swą ofiarę, poczem zbiegli w kierunku lasu.

Walek, uwolniony z więzów przez przejeżdżających bryczką zawiadomił ich o napadzie. Zarządzono pościg.

Bandyci, ukrywający się w lesie, wymykali się przez kilka godzin z rąk policji. Większy oddział policji dzięki energicznej akcji ujął jednak całą trójkę.

Byli to Teodor Wekler z Tomaszowa oraz Aleksander Magdziński i Herman Małkiewicz z Zaborowa.

Skutych w kajdany odstawiono ich do więzienia.

# Dość biernej, bezpłodnej inteligencji!

Odrodzenie gospodarcze winno być rozpoczęte od... systemu wychowania młodzieży. Szkół średnich mamy zbyt wiele, brak natomiast szkół zawodowych

(Wywiad współpracownika „Republiki“ z p. kuratorem Owińskim).

W związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym, zwróciliśmy się do kuratora okręgu szkolnego łódzkiego, p. Jana Owińskiego, z prośbą o udzielenie nam odpowiedzi na szereg pytań, dotyczących się najważniejszych problemów oświatowych Łodzi, oraz przedstawienie swych zamierzeń na najbliższą przyszłość.

Rozmowa współpracownika naszego z p.kuratorem przedstawiała się jak następuje:

— Czy redukcje w szkolnictwie już skończone?

— Tak; było ich właściwie bardzo mało; zwolniono w szkolnictwie powszechnym zaledwie coś ponad sto osób, t. j. tylko prawie ile „obciążono“ nam etatów w budżecie. Ponadto zwolniono już pewną ilość osób, które nie dawały gwarancji uzupełnienia kwalifikacji w bieżącym roku szkolnym. Jak wiadomo, jest to ostatni rok zajmowania niewykwalifikowanego nauczycielstwa w szkolnictwie; w roku przyszłym nastąpi

już czysto mechaniczne zwolnienie tych którzy jej dotychczas nie uzupełnili.

— Jak się przedstawia frekwencja w szkolnictwie?

— Frekwencja w szkolnictwie naogół wzrasta, ponieważ nowy rocznik został (poza Łodzią) objęty przymusem szkolnym. W gimnazjach obniżyła się znacznie frekwencja w klasach najniższych. Tłumaczy to sobie niedzą ludności oraz tem, że właściwie znowu do tych klas wkraczają słabe roczniki wojenne. W najbliższych czasach wzrastać zacznie frekwencja w szkołach powszechnych, a w szkołach średnich obniżyć się.

Zresztą frekwencja w szkołach średnich ogólnie kształcących jest nietylko tu, ale w całej Polsce, poza województwami wschodnimi, wogóle za wysoka.

— Jaki?

— Widzę, że powiedzeniem swem go tówem stanąć na bardzo śliskim gruncie; jest to kwestja delikatna, która z pewnością oburzy niejednego z pańskich czytelników. Gotówem i ja i Pan (jak się to bardzo często zdarza) dostać po kilka listów — naturalnie niepodpisanych — z takim „pater noster“ na temat własnych kwalifikacji, że... No, ale zbierzmy się na odwagę.

— Narodowi potrzeba bezwzględnie inteligencji; dużych, dzielnych kadrów twórczych ludzi; bez tego naród istnieć i rozwijać się nie potrafi. O tem niema dwóch zdań.

Przygotowuje je i kształci gimnazjum, szkoła zawodowa, uniwersytet, politechnika i t.p.

Z tradycji jednak naszej, polskiej, wytworzyło się przekonanie w całym prawie narodzie o gimnazjum, jako jedynej bramie do „inteligencji“, a że nasz naród jest arystokratyczny, że „szlachcicowi“ zajmować się z handlem i przemysłem nie godzi, — więc gimnazja tworzy się masowo, gdy szkoły zawodowe powstawać mogą tylko przy pomocy państwa i to bardzo dużej.

Do szkoły zawodowej posyła dzieci robotnik, chłop, rzemieślnik, z innych warstw narodu prawie nikt; i z tamtych przeważnie wtedy dopiero, gdy w gimnazjum dziecku idzie za ciężko; t. zw. inteligent uważa to stale za wielką rodzinną katastrofę. Tego zdania są nawet pewne ciała komunalne na prowincji.

Do studjów w gimnazjach nie każdy się nadaje; rodzice wypychają tam swe dziecko gwałtem, choć ono ani chęci, ani zdolności nie ma potemu. Widzą to cudzoziemcy, ze zdziwieniem, patrząc na to, że państwo swe chcemy gospodarczo odrodzić, wychowując swe dzieci w zakładach ogólnie kształcących.

Zdaje mi się, że mnie cyfra nie myli, ale wystarczy powiedzieć jedną, w Polsce wypada jedno gimnazjum na 100 tysięcy mieszkańców, na Zachodzie jedno na 300 tysięcy; tam też każdy pracownik ma 3 ubrania, u nas przeciętnie jedno — przenicowane — nie mówiąc już o tem, że narody zachodnie chętnie wdziałlibyśmy w roli bankierów, dających nam pożyczki; ale ci bankierzy czekają na nasze... odrodzenie gospodarcze.

Jest to już naszą wadą, że stanowczo uznajemy to w teorii, w praktyce czekamy, aby to zrobił nasz bliźni. Stąd — mówmy szczerze — mamy moc biernej, bezpłodnej inteligencji, zdolnej do mniej lub więcej intensywnego psucia papieru w biurach, które są ideałem przeciętnego inteligenta polskiego, byle umanicure'owanych rąk nie zawałać, byle nie być uważanym za „wykolejone go“.

— Czy władze szkolne nie mogą przeciwdziałać temu znowu niebezpieczeństwu już ogólniejszemu?

— Bardzo trudno; zasadniczo nie możemy w tej chwili, przy obecnie obowiązującym ustawodawstwie, klasę tamę wzrostowi „lawiny gimnazjalnej“. Tępy się nazywało tłumieniem oświaty. Ale i tu zaczyna się już myśleć o środkach któreby pozwoliły kształcić się i zmusiły do tego młodzież — tam, gdzie się ona kształcić powinna, t. j. tam, gdzie się ona nadaje ze względu na rodzaj uzdolnień.

Jeżeli szkoła ma w przyszłości rozwinąć w narodzie i kształcić to, co dobre, wydobywać z niego najszlachetniejsze siły, a nie zabijać i tłumić to musi przy przyjmowaniu zastosować selekcję, t. j. wybór zdanej dla rodzaju szkoły młodzieży.

Nie będziemy męczyć łaciną chłopca, który ma wybitne zdolności techniczne i pośle się go przymusowo do takiej właśnie szkoły, choćby się jego mamaśia jej gwałtownie wstydziła i uważała synka za straconego dla „towarzystwa“ — względnie umysłu o zdolnościach do

oderwanego myślenia nie będziemy morderowali w warsztacie.

Naturalnie, ta kwestja jest u nas w załączku, ze względu na małe nasze środki i zwłaszcza ze względu na gruntownie fałszywe ujęcie problemu t. zw. demokratyzacji szkół. Ale i to przyjdzie musi.

— A szkolnictwo zawodowe?

— Rozwija się zupełnie pomysłnie przy swej małej, ogromnie za malej pojemności; szkół zawodowych mamy za mało; za mało się niemi publiczność interesuje, choć wystawa przez nie urządzona przed wakacjami była świetnym egzaminem.

— Czy spodziewane są jakie zmiany w kuratorjum?

— Personalne nie; nic mi o zamiarach p. ministra w tym kierunku nie wiadomo. Otrzymamy tylko nowego kierownika referatu szkół zawodowych do kształcących, w okręgu, po inż. Rucińskim, który opuścił swe dotychczasowe stanowisko.



## TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę, powtórzenie wystawionego na wczorajszej inauguracji dramatu Stefana Żeromskiego „Róża“, który na przepelniającej się teatralną publiczności zrobił potężne wrażenie.

Początek o godz. 8 min. 15, dłuższe przerwy po obrazach IV-ym i VI-ym.

Jutro w niedzielę, dwa przedstawienia:

O godz. 3 m. 30 po cenach popularnych „Niedojrzały owoc“, wieczorem po raz 3-ci „Róża“ Żeromskiego.

## TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem wyborna krotochwila francuska, Jerzego Feydeau, „Czerwona maska“.

## JUTRZEJSZY KONCERT INAUGURACYJNY.

Jutro, w Filharmonji o godz. 4-ej popołudniu odbędzie się pierwszy koncert z cyklu „mistrzowskich koncertów“, na którym program wypełnia tej miary artyści co Adam Didur, Olga Didur oraz Stanisław Gruszczyński. Na liczne zapytania prośbami jesteśmy o zażnaczenie, że będzie to tylko jedyny koncert w Łodzi i żadną miarą powtórzony być nie może, gdyż Adam Didur niezwłocznie po koncercie wyjeżdża do opery „Metropolitan-House“ w Nowym Jorku.

Znakomici goście przybyli już do naszego miasta. Bilety zawczasu nabywać można w księgarni Alfreda Straucha.

## Co usłyszemy przez radio dziś, w sobotę dn. 25 września.

### PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — 15.15 komunikat gospodarczy.  
17.00 — 17.25 odczyt z działu: „Sport i wychowanie fizyczne“, wygł. p. Kazimiera Muszalsówna.

17.30 — 18.30 koncert popołudniowy.  
18.30 — 18.55 odczyt z działu „Radio-kronika“, wygłosi p. Marjan Stępski.

19.00 — 19.25 odczyt z działu „Historja ojczyzny“ wygłosi prof. Henryk Mościcki.  
19.25 — 19.40 komunikat rolniczy.  
19.40 — 19.55 rozmaitości.

20.30 — 22.00 koncert wieczorny — muzyka lekka.  
Sygnał czasu. Komunikat prasowy.

### PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH

Paryż, fala 17.50 m. 12.30, 16.45, 20.30, koncerty.

Rzym, fala 425 m. 21.15 wieczór lekkiej muzyki.  
Wiedeń, fala 531 m. 19.45 „Bajadera“ operetka Kalmana.

Praga, fala 549 m. 20.00 koncert popularny.  
Budapeszt, fala 560 m. 22.15 wieczór muzyki kameralnej.

## Smierć bilonu?

Wyплаты dokonywane będą tylko w banknotach

Kasy skarbowe otrzymały polecenie, by wszystkie wypłaty należności państwowych dokonywane były w biletach bankowych.

Jedynie na wyraźne żądanie odbiorców, wypłaty mogą nastąpić w biletach zdawkowych i w bilonie. (b)

## Pociecha dla Łodzi.

Będziemy mieli jeszcze 3 komorników.

W najbliższym czasie nastąpi powiększenie liczby komorników w Łodzi o 3. Stało się to po decyzji min. sprawiedliwości na skutek przedłożenia sądu apelacyjnego w Warszawie z uwagi na znaczne przeciążenie komorników w Łodzi oraca. (e)

## Rejestracja rocznika 1908

Dziś zgłoszą się: K. do końca.

Dziś, dnia 25 b. m. w kolejnym dniu powszechnej rejestracji mężczyzn, urodzonych w 1908 roku, zamieszkałych w Łodzi, powinni stawić się w lokalu rejestracyjnym (Traugutta 10), pomiędzy godz. 8 rano a 1.30 popoł. ci, których na zwiska rozpoczynają się od liter Kę do Ko włącznie.

W poniedziałek, dnia 27-go b. m., pomiędzy godziną 8 rano a 3 popoł., powinni się zgłosić ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter K. do końca.



Najnowsze modele!

MASZYN do pisania i liczenia nowych i używanych poleca

STEFAN WOJEWÓDZKI

Piotkowska 74. — Tel. 18-34.

Uwaga: Własne warsztaty reperacyjne

## SALA FILHARMONJI

Gościnne występy ulub. art.

Ch. Lerner. Sz. Kutner, D. Sajdeman.

Dziś o godzinie 4-ej ppół. **Nowoczesne damy** komedja

Dziś o godzinie 8-ej wiecz. **„Zona na raty“** komedja w 4-ach aktach.

# CASINO

Nikt nie może zaprzeczyć, iż

# Bracia Schellenberg

Z KONRADEM VEIDTEM



w obydwóch rolach tytułowych jest najlepszym filmem wyświetlanym obecnie w Łodzi.

Początek o g. 3-ej.

Początek o g. 3-ej.

# Podwyżka płac dla włókniarzy

## będzie tematem obrad w ministerstwie pracy.

### Zadania robotników są, zdaniem ministra pracy, słuszne.

W dniu wczorajszym zastępca okręgowego inspektora pracy p. Wyżykowski odbył dłuższą konferencję telefoniczną z ministrem pracy, celem zapoznania się z przebiegiem interwencji przedstawicieli związków łódzkich u premiera Bartla i ministra Jurkiewicza.

P. Wyżykowski dowiedział się, że zarówno premier, jak i minister doszli do przekonania, że żądania robotników są poniekąd usprawiedliwione.

Dalej ministerstwo pracy zakomunikowało, że na poniedziałek zwołana zostaje konferencja z udziałem przemysłowców i związków zawodowych, przyczem rząd wystąpił z wnioskami do godnymi dla obu stron i jest nadzieja, że zatarg zostanie zlikwidowany.

Wobec powyższego, ministerstwo poleciło p. inspektorowi pracy Wyżykowskiemu, by odwołał wyznaczoną na dziś w inspektoracie pracy konferencję.

### Pracownicy biurowi żądają również podwyżki

W dniu 26 września r.b. przy ul. Aleja Kościuski nr. 21 odbędzie się wiec pracowników biurowych i handlowych, na którym będzie omawiana kwestja 15 procentowej podwyżki płac jak również i wypowiedzenia trzechmiesięcznego pracy.

Na wiec powyższy mają przybyć delegaci z centralnego związku z Warszawy, jak również i z Katowic.

### Nieznaczna podwyżkę otrzymają urzędnicy państwowi.

Przy najbliższej wypłacie poborów urzędniczych na 1 października, otrzymają pracownicy państwowi we wszystkich urzędach łódzkich odpowiednio zmodyfikowany i podwyższony dodatek mieszkaniowy.

Nie mogąc bowiem w sposób zasadniczy zrealizować postulatów urzędników państwowych, rząd przez pomyślnie załatwienie sprawy dodatku mieszkaniowego tylko w nieznacznej mierze przyczyni się do złagodzenia kryzysu, który odczuwają pracownicy państwowi. (e)

### W razie choroby bezrobotni winni otrzymywać zasiłki.

Łódzkie organizacje pracowników umysłowych przesyłały do zarządu funduszu bezrobocia memoriał w sprawie pobierania zasiłków podczas choroby. — W memoriale tym domagają się oni, aby nie pozbawiać i tak już bardzo niskich zasiłków rodziny, o ile głowa rodziny znajduje się na leczeniu w szpitalu.

Dotyczy to tych pracowników umysłowych, którzy nie korzystają ze świadczeń w kasie chorych.

W memoriale tym poruszono również sprawę wypłacania zasiłków osobom upoważnionym do odebrania pieniędzy w razie choroby zakwalifikowanego do za pomóg bezrobotnego. W tym wypadku bowiem, z uwagi na to, że kredyty na wypłaty dla pracowników umysłowych przesyła min. pracy b. rzadko — chorzy tracili swą kolejność zasiłku, ponieważ nie mogli z powodu choroby opuścić mieszkania.

Memoriał organizacji pracowniczych przesyłany został przez zarząd funduszu bezrobocia do zarządu głównego funduszu oraz do min. pracy. (e)

### Rząd wzywa na konferencję przedstawicieli związków robotniczych i przemysłowców.

W dniu wczorajszym związki zawodowe otrzymały od głównego inspektora pracy p. Klotha telegram następującej treści:

„Z polecenia p. ministra pracy i opieki społecznej uprzejmie proszę o wydegowanie przedstawicieli związku na konferencję do ministerstwa pracy, która odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 11 rano w sali posiedzeń ministerstwa pracy, Plac Dąbrowskiego 1.

Przedmiotem konferencji będzie omówienie sprawy żądań wystawionych przez związki robotnicze przemysłu włókienniczego i ewentualne zawarcie umowy.

Przedstawiciele związku winni posiadać pełnomocnictwa do zawarcia umowy w imieniu reprezentowanych przez nich organizacji”

Podobnej treści telegramy otrzymały również wszystkie 4 związki przemysłowców.

### W obronie 8-godz. dnia pracy.

#### Łamanie ustawy pociąga za sobą również szkodę dla skarbu.

W dniu wczorajszym przybyła do przewodniczącego funduszu bezrobocia p. Kulickowski delegacja okręgowej komisji związków zawodowych w osobach pp. Walczaka i Napieralskiego.

Delegacja poruszyła sprawę 8-godz. dnia pracy, dowodząc, że łamanie ustawy pociąga również szkodę dla skarbu, gdyż przemysłowcy, zatrudniając tych samych robotników na jeszcze jedną zmianę,

nie płacąc składek podwójnych na fundusz bezrobocia

i nie zatrudniają bezrobotnych, którym rząd musi wypłacać dziesiątki tysięcy złotych.

Następnie delegacja poruszyła spr-

wę reorganizacji systemu przyjmowania robotników do pracy w fabrykach, a mianowicie — by miało to miejsce jedynie za pośrednictwem P.U.P.P. gdyż wówczas robotnicy będą musieli przestrzegać 8-godz. dnia pracy i nie pozwolą obniżyć płac.

W odpowiedzi, p. Kulickowski oświadczył, że już z własnej inicjatywy zamierzał sprawę tę uregulować, a obecnie poruszy ją na najbliższym posiedzeniu zarządu,

który za pośrednictwem głównego zarządu funduszu bezrobocia, zwróci się do ministerstwa o wydanie odnośnych zarządzeń. (b)

### Łódzkie kakao Van Houtena.

#### Dwóch fabrykantów-falszerzy policja aresztowała.

Przed kilku dniami powiadomiono policję warszawską, iż w stolicy, jak również w miastach prowincjonalnych, pojawiło się

podrobione kakao Van Houtena

w paczkach po 100 gr. Napisy na sfalszowanych paczkach były uskutecznione błędem, zamazanym drukiem to też nie zbyt trudno było je odróżnić od autentycznych.

Rewizje przeprowadzone w firmach warszawskich ujawniły 130 paczek podrobionego kakao w firmie Lejzora Lecha (Grzybowska 2) i 112 paczek u niejakiemu Szyi Gerszkla (Twarda 20).

Podczas dochodzenia kupcy ci zeznali, iż kakao zakupili u

dwóch kupców łódzkich,

których nazwisk nie pamiętali.

O powyższem zakomunikowano łódzkiemu urzędowi śledczemu, który przekazał tę sprawę kierownikowi III brygaty komisarzowi Domańskiemu.

Komisarz Domański, przeprowadzając rewizje w sklepach łódzkich, natknął się na

znaczący zapas sfalszowanego kakao

w firmach Eljasza Cyncynatusa (Wschodnia 21) i Rubina Kalmana (Wschodnia nr. 23).

Kupcy ci zeznali, iż zakupili kakao u niejakiemu Munka (Kamienna 1) i Bluma (Wolborska 24).

Onegdaj w nocy Munk i Blum zostali aresztowani wskutek tego, iż w mieszkanich ich znaleziono znaczną ilość podrobionych paczek kakao Van Houtena.

Podczas śledztwa zeznali oni, iż zakupili kakao u kupca gdańskiego Jana Cieleckiego, który przedstawił się im, jako

generalny przedstawiciel Van Houtena

na wolne miasto Gdańsk.

Policja łódzka, porozumiewszy się z Gdańskiem, stwierdziła, iż

zeznania te były z gruntu fałszywe.

Stwierdzono bowiem, iż w Gdańsku nie zamieszkuje żaden kupiec Cielecki.

Podczas skrupulatnego dochodzenia władze policyjne doszły do wniosku, iż Munk i Blum sami wyrabiali kakao i rozpow szechniali je w całej Polsce.

Konfrontacja aresztowanych z kupcami łódzkimi i warszawskimi stwierdziła ich identyczność.

Dziś i dni następnych.

### Zatracona ulica

10 aktów pisanych krwią, łzami, meką i gołgotą cielepien ludzkich podł. utworu niedawno zamordowanego powieściopisarza

HUGO BETTAUE-RA

W rolach głównych:

Werner Krauss, Asta Nelsen i inni.

Początek o godzinie 3-ci.



### 10/X WYSTAWA 24/X 1926 GOSPODARSKO-HYGJENICZNA W ŁODZI.

Al. Kościuski 73, 75 77, „Targ Rzemieślniczy”.

Zgłoszenia i informacje w burze wystawy ul. Piotrkowska 69. Tel. 41-41  
TOW. WYSTAWY POLSKIE\*.

### Zakłady żyrardowskie winny być niezwłocznie uruchomione.

Podczas pobytu delegacji robotników łódzkich w Warszawie poruszyła ona w ministerstwie pracy również sprawę zakładów żyrardowskich.

Delegacja wskazała, że podczas bezrobocia w tych zakładach, rząd, interwenjując opracował deklarację, według której zakłady miały być uruchomione, na co zgodzili się robotnicy, a w imieniu firmy p. Skulski.

Jednakże firma następnie zgodę swoją na deklarację postanowiła cofnąć i w zakładach trwa od 8-tygodni lokaut, narażający kilka tysięcy osób na głód, ponieważ dotychczas nie zostały przyznane im zapomogi z funduszu bezrobocia.

P. Walczak wskazał, że jest to bez podstawne ignorowanie poczynań rządu przez zarząd firmy i ministerstwo winno poczynić kroki, by zakłady zostały uruchomione.

W odpowiedzi p. minister Jurkiewicz oświadczył, że podczas całego zatargu w zakładach żyrardowskich znajdował się na urlopie i nie zna całokształtu sprawy, lecz obecnie, po zapoznaniu się z nią, postara się załatwić sprawę w myśl żądań robotników. b.

### 3 razy tygodniowo odbywać się będą posiedzenia komisji budżetowej.

Na odbytem w środę posiedzeniu ra-dzieckiej komisji skarbowo-budżetowej ustalono, iż w celu uchwalenia budżetu w ustalonym przez prezydium rady miejskiej terminie (23 paźdz.) niezbędne jest odbywanie posiedzeń komisji trzy razy tygodniowo: we wtorki, środy i czwartki.

Aby dać frakcyom radzieckim możliwość zajęcia stanowiska i rzeczowego ustosunkowania się do budżetu, postanowiono następne posiedzenie komisji odbyć w przyszłą środę.

Pierwsze posiedzenie rady miejskiej odbędzie się dopiero 14 października. Chodzi tu bowiem o umożliwienie komisji uchwalenia budżetu w terminie ustalonym w liście prezydium rady miejskiej, która po zakończeniu prac komisji będzie mogła przystąpić do dyskusji nad budżetem.

Na środowym posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej ustalono również przydział referatów poszczególnych działów budżetu miejskiego. (e)

### Jakie były ceny na wczorajszym targu żywnościowym.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich panował mały ruch z powodu świąt żydowskich.

Płacono za masło zł. 5 do 6.50, jajka 2.60 do 3.30, litr śmietany 1.70 do 2.00, kilo sera 1.60 do 1.70, mleko 35 gr., ziemniaki 12 do 14 gr., marchew i buraki 5 do 8 gr., korzec kartofli 8 do 10 zł., kaliań 15 do 60 gr., szparagi 80 do 1.20, mendel ogórków 1.00, grzyby suszone 7 do 9 zł., kura 5 do 8 zł., kurczaki 1.50 do 3 zł., kaczką 3 do 7 zł., geś 8.50 do 10.50. (b)

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



## Rady prof. Kemmerera.

Ogłoszono już niektóre części memorjału misji prof. Kemmerera dla rządu polskiego. Miedzy innymi ujawniono także tę część która zawiera uwagi ekonomistów amerykańskich o polskim za potrzebowaniu kredytów.

Trzeba przyznać, iż uwagi te w porównaniu z tem, co dotąd niemal jednomyślnie wśród znawców rzeczy przyjęte było za pewnik, stanowią novum.

Sądząc z ujawnionej części memorjału, prof. Kemmerer aprobuję dla Polski tylko dwa typy pożyczek zagranicznych:

1. Pożyczki dla Banku Polskiego, dla fundowania złotego, boć stabilizację waluty uczony amerykański słusznie uważa za najistotniejszy warunek prosperowania kraju.

2. Pożyczki na zasilenie kapitału stałego, inwestycje, maszyny.

Neguje natomiast prof. Kemmerer potrzebę pożyczki dla polskiego skarbu, a z gospodarczych pożyczek także za zbędne uważa kredyty na zasilenie kapitałów obrotowych.

Nie zamierzamy pomawiać wybitnego ekonomisty amerykańskiego o zaiste resowanie w tym czy w tamtym kierunku. Wierzymy, że misja jego w raporcie swoje włożyła maximum dobrej woli i swojej wleady.

Zdaje się jednak, że komisja w swym raporcie — może podświadomie — zbyt daleko posunęła się za radami których pewne koła finansjery zagranicznej hojnie Polsce udzielały, licząc się jedynie ze swym własnym, a nie obopólnym tj. własnym i Polską — interesem.

Przedewszystkiem nie widzimy dość słynnych argumentów które przemawiałyby przeciwko pożyczce rządowej. Oczywiście finansjera wołałaby jej nie dawać. Cóż z tego, skoro jest ona nieuchronną koniecznością i ten kto chce za rablać na angażowaniu się w polskim życiu gospodarczym musi jednocześnie poświęcić pewne kapitały na zasilenie skarbu.

Grabszczyzna skarbową, która będzie tak długo trwała, jak długo skarb nie będzie miał funduszy z kredytu, wyczerpuje i będzie wyczerpywać nasze gospodarstwo i ten, kto zamierza uzdrowić gospodarstwo polskie, musi przedewszystkiem ulżyć ciężarów fiskalnemu.

Domagaliśmy się i domagamy nadal tej oszczędności oszczędności budżetowej. Ale i taka oszczędność nie okroi budżetu do rozmiarów znośnych dla naszego wyczerpanego organizmu ekonomicznego.

Prof. Kemmerer wbrew communis opinio twierdzi że potrzebne są nam kredyty inwestycyjne a nie obrotowe.

Oczywiście finansjera zagraniczna woli zawsze dawać kredyty inwestycyjne, boć w ten sposób sprzedaje swoje towary — maszyny, instalacje etc. etc. Ale dla nas narazie nie to jest najpilniejszą koniecznością.

Prof. Kemmerer uważa, iż kapitał obrotowy uclutamy sobie sami jak będzie my sprzedawać nasze towary wyfabrykowane na nowych warsztatach pracy. Cała sztuka żeby te towary tanio wyprodukować. Przy wielkiej drożyznie kapitału obrotowego w Polsce nie może być o tem mowy.

Prof. Kemmerer nawołuje do tworzenia nowych warsztatów pracy z uzyskanych kredytów. Niestety nasze już istniejące warsztaty nie mogą rentownie pracować jak w krajach gdzie stopa dyskontowa jest 3 1/2 czy 4 per annum.

Śmiemy twierdzić, że tylko pewna należyta proporcja miedzy kredytami na inwestycje a kredytami na kapitał obrotowy może dać pewne rezultaty.

## W notesiku businessmana.

NIEDAWNO PISALIŚMY o tem, że w branży cementowej panuje chaos w związku z walką dwóch karteli cementowych. Walka ta została ostatnio jeszcze bardziej zaostzona i cementownia kongresówki obniżyła cenę do 3,00 za 100 kilo cementu w opakowaniu loco stacja kolejowa. A więc przeszło 15 proc. Cena ta nie wytrzymuje kalkulacji, ale zato nadaje się ogromnie do eksportu.

OPUBLIKOWANO DANE statystyczne o wzroście cen hurtowych, t. zw. indeks pełny, obliczony według 57 towarów. Okazuje się, iż wskaźnik złotowy za miesiąc sierpień wynosi 173,2, traktując jako 100 wskaźnik przedwojenny. W miesiącu sierpniu artykuły zdrożały bardzo nierównomiernie. Tak więc wskaźnik ogólny podniósł się o 4 proc. Artykuły rolne, pochodzenia krajowego o 4,9 proc., skóry surowe i gotowe o 21,2 natomiast surowce i materiały włókiennicze o 1/2 proc. W tymże miesiącu sierpnia wskaźnik cen w złocie wynosił 99,4 proc. czyli prawie tyle, co przed wojną. Zupełnie nierównomiernie podniósł się wskaźnik cen detalicznych. A mianowicie w miesiącu sierpniu wynosił on 244.

Łódź, 25 września.

DROŻYZNA W POLSCE posiada różne przyczyny, ale największą przyczyną jest zła organizacja... nprz. ceny chleba. Mąka pszenna jest u nas najtańsza w całej Europie, bowiem kosztuje 8,9 ct. za kg. podczas gdy nprz. w Londynie, w Berlinie kosztuje 12,4 ct. a w Paryżu 10,5 ct. Tymczasem chleb pszenny jest właśnie najdroższy w Polsce, bowiem płacimy za niego 11 ct. za kg., gdy w Londynie 10,8 ct., a w Paryżu tylko 6,8 ct.

POLSKA WYWOZI DO ANGLJI znaczne masy cukru i całe nieomal nasze cukrownictwo finansowane jest przez banki angielskie. A jednak u nas cukier kosztuje 15,4 ct. za kg. podczas gdy w Londynie kosztuje tylko 14,3 ct. A więc nasz towar w Londynie sprzedawany jest taniej aniżeli na miejscu.

W PORÓWNANIU DO WARTOŚCI przedwojennych ceny naszych akcji są nadal jeszcze niższe. Tak nprz. w porównaniu do wskaźnika z roku 1914 równa się 100. Akcje te posiadają następujące wartości. Zyrardów — 38,11 proc., Warszawska fabryka cukru — 37,02 proc., Rudzki 18,54 proc., Firlej — 20 proc. Przeciętne akcje są warte zaledwie 26 proc. ceny przedwojennej.

## Comme chez nous.

Kraj mlekiem i miodem płynący  
nie może się jednak obejść bez pożyczki zagranicznej.

(Wywiad z dyrektorem rumuńskiego Banku Kredytowego)

— Na pytanie co sądzę o sytuacji finansowej Rumunii — oświadczył nam p. Oskar Kaufman — mogę odpowiedzieć, że Rumunia ma wszelkie dane ku temu, aby zając a la longue poważne stanowisko gospodarcze w Europie, gdyż należy do państw, posiadających najznaczniejsze bogactwa naturalne.

— Kraj nasz posiada wszystko, co potrzebne jest do pomyślnego rozwoju gospodarczego; nadmiar zboża, bardzo obfite źródła naftowe, znaczną ilość drzewa. Posiada własny węgiel, sól, eksportuje bydło, a Dunaj i morze dostarczają mnóstwo ryb.

Przemysł rozwija się szybko. Nie potrwia już długo, a będziemy w stanie zaspokoić wszystkie potrzeby kraju.

Coprawda, nie zakładamy jeszcze własnych plantacji bawełny, lecz w dolinach Dunaju mógłby się rozwinąć i ten rodzaj przemysłu.

Rumunia podobnie jak inne państwa przeszła po wojnie b. złe czasy. Nieurodzaje i brak kapitału spędogowały jeszcze ten stan.

Jesteśmy państwem ubogim, brak nam bowiem kapitału. Aby eksploatować bogactwa naturalne potrzeba nam zagranicznego kapitału.

Prędzej czy później musi nastąpić i u nas odrodzenie gospodarcze. Naturalnie trudno jest określić, kiedy to nastąpi, gdyż taka poprawa gospodarcza zależy od różnych czynników, przede wszystkim od współdziałania kapitału zagranicznego.

Państwu, którego budżet wynosi 46 miliardów lei nie wystarcza obieg banknotów równy 21 miliardom lei. Przy powyższym obiegu banknotów przypa-

da 30 fr. złotych na osobę, podczas gdy przed wojną przypadało 90 fr. zł.

Co się tyczy pogłosek o wielkiej pożyczce zagranicznej, to wątpię, aby była to pożyczka walutowa. Jeśli są prowadzone takie pertraktacje to chodzi jedynie o pożyczkę na cele produkcyjne, jak naprawę kolei i rozszerzenie jej sieci, co jest niezbędne wobec wzmożonego ruchu, zakup materiałów, naprawę dróg kołowych, wybudowanie stoczni i turbin wodnych.

W roku 1925 bilans handlowy Rumunii kształtował się ujemnie, passywa sięgały kilku miliardów lei. W pierwszych miesiącach 1926 r. był również ujemny, lecz ostatnio z powodu zwiększonego eksportu nafty i zboża poprawił się i prawdopodobnie już do końca bieżącego roku pozostanie aktywnym. Do datni bilans handlowy Rumunii zależy od dobrego urodzaju a rok 1926 pod tym względem dopisał. Urodzaj pszenicy wypadł bardzo pomyślnie, nie bącząc na to, że obfite opady podczas żniw wpłynęły ujemnie na ilość i jakość ziarna.

— Rumunia kończy nasz interlokutor — stara się wszelkimi siłami zwiększyć produkcję oraz wyzyskać swe bogactwa naturalne. Przedsięwzięto również środki aby ograniczyć nadmierny import i rozszerzyć eksport.

Wszystkie te wysiłki muszą zostać uwieńczone powodzeniem, dzięki ambicji rumuna, pragnącego widzieć kraj swój potężnym i bogatym, jak również dzięki inteligencji ludności, przyszłość Rumunii przedstawia się bardzo pomyślnie.

Podwyżka cen węgla  
Zniesione zostają również wszelkie rabaty.

Z dniem dzisiejszym, t. j. 25 b. m. konwencja węglowa podwyższa cenę węgla o 10 proc., wobec czego ceny węgla górnośląskiego (za tonnę, loco kopalnia) kształtują się jak następuje:

Węgiel gruby, kostka I, kostka II, orzech IA zł. 35,90 zł., orzech IB 34,70, orzech II — 30,40, groszek — 23,50, węgiel drobny (0,70) zł. 23, 40, drobny (0,35) zł. 19,80, grysik 22,50, miał 12,20 zł.

Koks górnośląski: gruby i kostka 43,80 zł., orzech I. 42,60, orzech II. 38,50 groszek 32,10, pospółka 37,30, koksik 15 zł.

Również ceny węgla dąbrowieckiego zostały z dniem dzisiejszym podwyższone o 10 proc. Szczegółowych cenników jeszcze niema.

Począwszy od dnia 20 b. m. zostały zniesione wszelkie rabaty, udzielane dotychczas przez kopalnie, a jedynie przy pokryciu gotówkowym kopalnie udzielają 7 proc. rabatu.

Żelazo i wyroby  
żelazne.

Co idzie na rynku i na eksport?

W Syndykacie polskich hut żelaznych obowiązują następujące ceny, ustalone na początek maja b. r.: żelazo 325 zł. za tonne, bednarka 390 zł. za tonne, blacha do 5 mm. 40 zł. za tonne, blacha od 5 mm. 485 zł. za tonne, belki żelazne do PN. 24 — 325 zł. za tonne, belki żelazne do NP. 26 — 360 zł. za tonne.

Hurtownicy podnieśli ostatnimi czasy ceny żelaza ze składu ze 380 zł. na 450 zł., bednarkę ze 480 zł. na 540 zł. za tonne i t. d. Niczem nieuzasadniona tak znaczna podwyżka cen u hurtowników musi się odbić bardzo ujemnie na rynku żelaza, t. zn. zmniejszy się zbyt.

Hurtownicy twierdzą, że tak ożywionego ruchu w dziale maszyn rolniczych, narzędzi gospodarskich i części składowych do maszyn, dawno już nie widzieli. Bardzo wielkie transakcje zawierają się na plugi, łopaty, szpadle i widły, jakoteż noże do maszyn. Na rynku idzie teraz haciele i podkowy przeważnie tylko krajowe. Ponadto fabrykanctwo wskutek wzmożonego ruchu daje bardzo niekorzystne warunki sprzedaży — uoszą się hurtownicy z zamiarem sprowadzenia tych artykułów z zagranicy, gdzie otrzymują warunki znacznie korzystniejsze. Mniej pewnym klientom ani w dziale narzędzi rolniczych, ani też w dziale podków i haceli nie udzielano dotąd kredytu zupełnie, żądając całkowitego pokrycia w gotówce, wszyscy inni muszą płać teraz od 50—70 proc. gotówką, resztę na 2—3 miesięczne weksle.

Z Górnośląska donoszą o znacznym polepszeniu się sytuacji w hutnictwie żelaznym. Oprócz wielkich zamówień krajowych otrzymują tamtejsze huty poważne zlecenia zagraniczne, miedzy innymi otrzymała fabryka „Ferrum” zamówienie z Kalifornii na przeszło 2000 ton hut o wysokim ciśnieniu do turbin, Królewska Huta zlecenia na dostawę szyn do Japonii, inne huty otrzymały zamówienia na wywóz kilkunastu tysięcy ton żelaza sztabowego, walcowanego i rur do Ameryki Południowej i na Daleki Wschód. Odławy idą obecnie w wielkich ilościach do Rosji, która staje się systematycznie bardzo poważnym naszym odbiorcą. Oprócz tego otwierają się dla nas możliwości eksportu wysokich gatunków na naszego żelaza na Łotwę, do Finlandji i Estonji. W Austrii i na rynkach środkowo i wschodnio-europejskich zaczynają odczuwać intensywne wysiłki przemysłu polskiego celem wywozu żelaza i stali. Związek eksportowy polskich hut żelaznych tworzy w Bukareszcie towarzystwo do sprzedaży żelaza z udziałem kapitału rumuńskiego. W ten sposób ma być oparty nowy rynek żelazny rumuński, na którym dotychczas działały niepodzielnie Alpine-Montau A. G. oraz zakłady Witkowickie.

## Frachty okrętowe drożeją.

Frachty okrętowe drożeją. Będzie to niewątpliwie nie bez wpływu na eksport polski, zwłaszcza węglowy.

Północno-amerykańskie i europejskie ceny wynoszą obecnie 22 do 20 szyl. 6 pen. za tonę. Indeks frachtowy notowany przez British Chamber of Shipping wzrósł w sierpniu ze 113,93 na 116,97. Podwyżka uzasadniona jest rozbięciem rokowań w przemyśle węglowym angielskim co oczywiście spowoduje zaabsorbowanie dużego tonażu na import węgla amerykańskiego i kontynentalnego do Anglii.

## Podwyżka taryfy kolejowej w Rumunii.

Od 15 b. m. weszła w życie podwyżka taryf na kolejach rumuńskich. Obecna taryfa w lejach stanowi czterdziestokrotność przedwojennych stawek.

Dla importerów łódzkich zmiana taryfy rumuńskiej stanowi zgoła niekorzystną zmianę.

## Gospodarstwo światowe.

## SPOŻYCIE BAWELNY WZROSŁO.

Z ogłoszonych przez International Federation Master Cotton Spinner and Manufacturers Association danych wynika że we wszystkich zamorskich krajach, za wyjątkiem Indji, spożycie bawełny wzrosło.

Związane to jest ze zniżką cen bawełny.

W Europie spożycie z 9,756 tys. bel wzrosło na 10,232 tys. bel, przyczem spadek spożycia w sezonie 1925-26 zaznaczył się tylko w Anglii, Niemczech, Polsce i Norwegii, co związane jest z wczesnym kryzysem w tych krajach.

Co do pochodzenia bawełny spożytej — charakterystyczne jest zmniejszenie się konsumpcji bawełny amerykańskiej na rzecz egipskiej i indyjskiej.

SYNDYKAT HUT CYNKOWYCH  
W POLSCE.

W Katowicach toczą się narady nad utworzeniem ogólnopolskiego syndykatu hut cynkowych na wzór syndykatu hut żelaznych.

## ANGIELSKI PRZEMYSŁ JUTOWY.

W angielskim przemyśle jutowym — nastroje dobre; zamówień nie brak. Wszakże z powodu wyższych cen węgla z góda o 200 procent — wykonanie zamówień staje się niemożliwe.

Największy koncern angielskiego przemysłu jutowego Jute Industries Ltd. w Dundee zamknął pięć przedalni jutowych i tyłek tkalni.

Uważają to za wydatne polepszenie się sytuacji dla konkurencyjnych przemysłów jutowych kontynentu.



### Na rynku spożywczym

panuje tendencja mocna.

Sytuacja na łódzkim rynku artykułów spożywczo-kolonjalnym w bieżącym tygodniu rozwijała się następująco.

Zaofiarowanie żyta i maki żytniej niedostateczne wobec nieukończenia siewów. Zwiększenia podaży należy spodziewać się już w przyszłym tygodniu.

W związku z powyższym dokonywano nieznacznych tranzakcji.

Tendencja na rynku krajowym jest bardzo mocna i ściśle uzależniona od kampanji eksportowej.

Zaofiarowanie artykułów strączkowych również niedostateczne. Cena eksportowa wysokich gatunków grochu „Viktorja” wynosi 10 dolarów (franco stacja załadowania).

W tygodniu bieżącym stosowane były następujące ceny ziemiopłodów: (Ceny w złotych za 100 klg.).

- Mąka (50) — 58.
- Mąka (60) — 55.
- Pszenna (0000) — 73,50.
- Kasza jęczmienna — 48.
- Kasza perłowa — 72.
- Fasola — 56.
- Tatarka — 72.

Ceny te rozumieją się franko wagon stacja załadowania.

Rynek artykułów kolonialnych nie wykazuje żadnych zmian. Ceny nie ulegają wahaniom, będąc ściśle dostosowane do kursu walut zagranicznych.

Powyżej podane ceny wykazują dwu procentową zwyżkę maki żytniej.

### Handel z Rosją

Jest popierany przez związki przemysłowców.

Miejscowe związki przemysłowe rozesłały wczoraj do zrzeszonych w nich firm okólnik, nawołujący do zapisywania się na członków izby handlowej polsko-rosyjskiej we własnym dobrze zrozumianym interesie. Zaznaczyć należy, że izba pracuje od szeregu miesięcy nad ożywieniem stosunków handlowych polsko-rosyjskich.

Zadaniem izby jest przygotowanie odpowiedniego terenu i warunków dla wzmocnienia obrotu handlowego z Rosją.

Znaczenie rynku rosyjskiego dla wytwórczości polskiej jest powszechnie znane, dlatego też usiłowanie izby nie mogą być dla naszego przemysłu obojętne.

### Turecy przyjechali.

Proponują dywany za nasze perkaliki.

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi delegacja kupców tureckich celem zaznajomienia się z cenami na rynkach łódzkich.

Zaznaczyć należy, iż kupcy tureccy przywieźli ze sobą dużo dywanów jak również i materiałów wschodniego pochodzenia, by wymienić je na towary wełniane pochodzące z łódzkich fabryk.

### Banki ograniczają dyskonto.

Weksle złotowe przyjmowane są z terminem do 45 dni.

Jak się dowiadujemy banki łódzkie przy dyskontowaniu weksli złotych rozpoczęły stosować znaczne ograniczenia.

Z wekslowego materiału złotowego bez gwarancji walutowej przyjmują Banki jedynie weksle z terminem płatności nie dalszym niż 45 dni.

Przy terminie dłuższym banki żądają od klientów — podawców składania rewersów z gwarancją tak zw. kursu pośredniego.

Gwarancja polega na zobowiązaniu się do pokrycia połowy ew. różnicy między kursem złotego w chwili obecnej a kursem jaki będzie notowany w dniu płatności.

W sferach przemysłowych i kupieckich nowa praktyka dyskonterska banków wywołała łatwo zrozumiałe poruszenie.

### Apretury w pełni uruchomione

Nieczynne są zaledwie trzy firmy, które zatrudniały 150 robotników.

Poniżej podajemy stan uruchomienia przemysłu wykończalniczego, zrzeszonego w związku wykończalń i farbierń okręgu łódzkiego.

6 dni pracuje 21 firm zatrudniając 3383 robotników;

5 dni pracują firmy, zatrudniając 177 robotników;

3 dni pracuje 1 firma, zatrudniając 92 robotników.

Razem czynnych jest 25 firm, zatrudniających 3652 robotników.

Nieczynne są zaledwie 3 firmy, które pozbawiły pracy około 150 robotników.

Jak nas informuje dyrekcja rzeczowego związku, sytuacja w przemyśle wykończalniczym w związku z pomysłem

nym przebiegiem sezonu zimowego w gałęzi wełnianej, znacznie się poprawiła. Pewne osłabienie nastąpiło przez ściowo wskutek żydowskich świąt. Na ogół jednak napływ zamówień jest dostateczny dla zatrudnienia apretur w ciągu pełnego tygodnia.

O poprawie w stanie zatrudnienia wykończalń świadczy fakt, że w ciągu sezonu uzyskało pracę przeszło 1000 robotników.

Obecny stan rzeczy potrwa przypuszczalnie jeszcze w ciągu miesiąca t. j. do końca bieżącego sezonu.

Warunki pokrywania należności są bez zmiany, to jest, że apretury otrzymują wyłącznie weksle z terminem do trzech miesięcy.

### GIELDY.

#### GOTÓWKA.

Dolary 8,97.

#### CZEKI.

- Belgia 24,10.
- Holandja 361,50.
- Londyn 43,78 i pół.
- Nowy Jork 9.
- Paryż 25,15.
- Praga 26,72.
- Szwajcaria 174,35.
- Wiedeń 127,30.
- Włochy 33,25.
- Kopenhaga 239,65.

Papiery państwowe i listy zastawne.

Pożyczka dolarowa 70,50, 71, w złotych 634,50, 639.

Pożyczka kolejowa 150.

Pożyczka konwers. 5 procentowa 46,50, 47,50.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 36, 36,25, 35,80.

4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 36,75, 37.

4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 41, 40,50.

5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 41,50.

4 proc. listy zastawne ziemskie złotowe 32.

#### AKCJE.

- Bank Polski 85 — 87,50.
- Bank Handlowy 3,60.
- Bank Zachodni 1,55.
- Bank Dyskontowy 8,25.
- Bank Przem. Lwów 0,16.
- Kijewski 0,18.
- P. T. E. 0,14, 0,15 bez kuponu za rok 1925.

Sila i Światło 25.

Czersk 0,40.

Cukier 2,70.

Łazy 0,14.

Nafta 0,40, 0,35, 0,38.

Fitzner 2,60.

Modrzejów 3,85, 4, 3,95.

Ostrowieckie 7,10, 7,20, 7,15.

Rudzki 1,20, 1,30.

Ursus 1,55, 1,50, 1,55.

Zyrardów 13, 12,75, 12,80.

Haberbusch 74.

Lombard 3,25.

- Cerata 0,10.
- Strem 6.
- Chodorów 101.
- Częstocice 1,40, 1,45.
- Firley 0,54, 0,52.
- Węgiel 68,50.
- Nobel 2,65.
- Lilpop 0,94, 0,93, 0,95.
- Norblin 1,20, 1,22.
- Parowozy 0,32, 0,31.
- Starachowice 2,07, 2,15.
- Zawiercie 19,50, 19,75.
- Borkowski 1,40.
- Spirytus 2.
- Tendencja słaba.

### Dolar w Łodzi.

Sytuacja na rynku walutowym w Łodzi jest w dalszym ciągu bez zmiany.

Kurs dolara wynosi w obrotach prywatnych 8,98 (w płaceniu) i 9,00 (w żądaniu).

Tendencja słaba.

Ruch minimalny.

Zapotrzebowanie walut, zgłoszone na giełdzie urzędowej zostało całkowicie przez Bank polski przydzielone.

Bank polski skupuje dolary po kursie 8,94.

### Giełdy zagraniczne.

Londyn, 24 września.

- Nowy Jork 4,85 i 11-32
- Holandja 12,11 i pół
- Francja 174,37
- Belgia 181,87
- Włochy 131,87
- Niemcy 20,38
- Szwajcaria 25,11 i 5-0
- Hiszpanja 31,92
- Portugalia 2,53
- Danja 18,27 i pół
- Szwecja 18,15 i pół
- Norwegia 22,13 i trzy czwarte
- Helsingfors 192,75
- Praga 163,81

Paryż, 24 września.

- Londyn 174,45
- Nowy Jork 35,99
- Belgia 95,90
- Hiszpanja 546
- Włochy 131,50
- Szwajcaria 694
- Szwecja 966,50
- Praga 107,—
- Rumunia 18,25
- Niemcy 853,—

Gdańsk, 24 września.

Notowania w guldenach gdańskich: 100 marek Rzeszy 122,597—122,903, 100 złotych polskich 57,10—57,26, wypłaty telegraf. na Berlin 122,567—122,873, na Warszawę 57,05—57,20.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Za 100 złotych: Zurych 56,00—60,00, Berlin 46,335—46,615, wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46,48—46,72, Wiedeń czeki 78,15—78,65, banknoty 78,00—79,00, Praga 375,75, Londyn za 1 funt szterl. 42,50.

**KONJAKI**  
V. S. O. P.  
Jubileuszowy — Rés. Spéciale  
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

*Winkelhausen*

**WÓDKI - LIKIERY**  
Stołowa — Starka — Żytniówka  
Banan — Morełówka  
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

Generalne Przedstawicielstwo: Fa H. Podkomorski & S-ka, Warszawa, Nowy Świat 2.

### GRAND-KINO

Na otwarcie sezonu Najnowsza kreacja króla ekranu i humoru

### Charlie Chaplina p.t. „KARJERA CHAPLINA”

10 wielkich spasmatycznych aktów humoru, łez, wzruszeń i śmiechu. — Obraz ten osnuty na tle wojny europejskiej z roku 1914. — Uwaga: Dla młodzieży dozwolone. — Początek w święta, soboty i niedziele o godzinie 2-ej, w dni powszednie o godzinie 5-ej, ostatni seans o godzinie 10-ej wiecz.

### ANALIZY TECHNICZNE

badanie wody, węgla, smarów, tłuszczów, próbné wyiarbowania barwników i in wykonywa Zakład Badawczy przy Państwowej Szkole Włókienniczej w Łodzi,

ul. Zeromskiego 115.

Rzeczoznawcy zaprzysiężeni.

### ZAKŁAD FREBLOWSKI

zostanie otwarty z dniem 27 września r. b przy

Gimnazjum Żeńskim Eugenji Krygierowej Piórkowska 157

Zapisy przyjmuje kancelaria gimnazjum od godziny 11—1 w południe codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Kupujemy wszelką ilość używanych

### „P kierów”

Zgłoszenia proze klerować telefonicznie Nr. 21-98, lub też do biura ul Aleksandryjska 26 983-25

### Krzesa dębowe

stoly, kozetki, szafy, otomany, materace oraz wszelkie meble polecane na dogodnych warunkach

Zakład meblowo-tapicerski

M. BIMKE, Wschodnia 47

№ tel. 36-75

### Żeńskie Gimnazjum Humanistyczne

### „KULTURA”

Riotrkowska 85 (Al. Kościuszki 28).

Egzaminy do kl. IV, V i VI 1 i 4-go października r. b. Oplata za naukę 25 zł. miesięcznie

Szkola mieści się we własnym komfortowym budynku i jest zaopatrzona we wszystkie najnowsze pomoce naukowe. Sekretariat czynny codziennie od 10 do 1 i od 3 do 7-ej.

SZKOŁA PLASTYKI I TAŃCÓW RYTMICZNYCH

ZENOBI JANCZEWSKIEJ

w noworemontowanej specjalnie urządzonej sali przy ul. Gdańskiej Nr. 29. Otwarcie 30 września. Zapisy codziennie od 6 do 8 godz. tylko przy ul. Wólcząskiej 63, m. II, III p. front. Zniżka dla pań pracujących. Specjalne komplety gimnastyki odtuszczejacej dla pań mężatek. Szkoła wydaje świadectwa.

Z dniem 3 października wznawiam zajęcia w swoim Komplecie freblowskim dla dzieci od lat 4-7 z rytmiczną gimnastyką i początkowym nauczaniem. Zapisy przyjmuję codziennie od 4-ej do 5-ej.

Freundówna Sienkiewicza 39 I piętro, front.

FUTRA

wszelkiego rodzaju jak również gotowe palta, najnowsze modele sprowadzone z zagranicy, kupuje się tylko w znanym składzie inter

Józefa Tygera PIOTRKOWSKA Nr. 29, TEL. Nr. 13-22. Ceny przystępne. — Dogodne warunki. Pracownia kuśnierska na miejscu.

E. Zabłocka

(Pracownia sukien damskich, ul. Zamenhofa 17)

powróciła z Paryża.

ZAPISY NA

grupy języków polskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego oraz buchalterji i stenografji z pisanem na maszynie

przyjmuje Sekretariat Kursów przy Związku Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi. Al. Kościuszki 21.

LEKARZ-DENTYSTA

F. Zarycka wróciła Cegielniana 44.

RYUNKÓW I MALARSTWA

wobec odroczonego terminu rozpoczęcia roku szkolnego, rozpoczęła się 15 go września r. b.

Ceny znacznie niższe. Zapisy codziennie od 4-7 Piotrkowska 71, III p. front. ARTYSTA MALARZ

Maurycy Trębacz.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p. przyjmuje do reperacji. Ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro Tania — bo w prywatnym mieszk.

Zgubiony sola-weksel platyny dnia 1 września r. b. na sumę 268 zł. na zlecenie A. Peszes wystawiony przez p. H. Bargiela. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem. Skwerowa 7 A. Peszes.

Dr J. Silberstrom

Zielona 11 Choroby skórne i weneryczne. Usuwanie szpecących włosów elektrolizą. Przyjmuje: 1-2 6-8. Niedziela 9-1

Dr. med. E. Zeligsonowa

Akuszeryja — choroby kobiece i weneryczne (wyłącznie u kobiet). Przyjmuje od 12-3 ul. 6 Sierpnia 1

W komplecie freblowskim z początkow. nauczaniem Barbary Lichtensteinówny wznawiono zajęcia 20-go września. Zgłoszenia przyjmuję codzień między 9 1/2-11 1/2 Południowa 24 front II piętro u p. Markusowej.

LEKcje TAŃCA Cały kurs tańca, składający się z 12 lekcji wyuczam bez względu na zdolności za zł. 12. Zapisy przyjmuję codziennie

D. Frydwald ul. Południowa Nr 10 Potrzeba kilka par do kompletu. 26

Dr. med. W. Eychner choroby kobiece Złoterska 38. — Tel. 34-72. powrócił.

Lekarz-dentysta E. Fuchs NAWROT 4. — Telefon 27-31 przyjmuje osobiście od godziny 10-2 i od 4-6. Od godziny 6-7 ceny kliniczne.

Poważna fabryka czekolady poszukuje zdolnego agenta

obeznanego z klientelą, do sprzedaży swoich wyrobów. Oferty do administr. pod „Czekolada”.

Wykwalifikowana pielęgniarka (Sänglingsschwester) do niemowlęcia poszukiwana od zaraz.

Zgłaszać się: Piotrkowska 307, Gabinet dentystyczny.

LEKARZ-DENTYSTA Jakób Karmazyn Południowa 2 powrócił.

Dr. M. Wolfson Wschodnia 17. Telefon 28-83. powrócił

Przyjmuje 5-7.

Dla przedzalników baw.

Młody rutynowany kupiec, chrześc., samodzielny sprzedawca z wieloletnią praktyką i obszerną znajomością klientell branży powyższej zmieni dotychczasową pozycję.

Reflektuję tylko na stanowisko samodzielnie. Łaskawe zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81, pod „Energja 444”.

TANIO!! TANIO!!

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie I. OPATOWSKI

Kilińskiego 134, Dojazd tramw. 4, 6 10

Na raty!

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwskwniejszym wykonaniu przyjmuję z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG Cegielniana 6. Lewa oficyna, II-gie piętro.

Doktor D. MARGULIS Cegielniana 12 powrócił. Dr. med. S. Niewiański choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5-8 Sienkiewicza 34.

Dr. med. Z. Rakowski Telefon 27-81. specjalista chorób uszu nosa, gardła i płuc

Konstantynowska 9. Przyjmuje od 12 do 2 i od 5-7.

Dr. med. Rózaner Dzielna Nr 9. Tel. Nr 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 4-6. Leczenie lampą kwarcową

Maszynistka poszukuje posady w biurze, banku lub jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Wymagania skromne Łaskawe oferty do admin. nin. Osma sub. J. L.

Dr. med. L. PIKIELNY Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjm. od 9-10 i od 4-7. NAWROT 8

Telefon 19-90.

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej. Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Okazyjnie do sprzedania całkowicie nowe urządzenie nawilżarni niel (Nehgarnfabrik) wraz z odpowiednim lokalem Oferty sub. „Niciarna” do admin. pisma. 987 25

Dr. med. BRAUN Południowa Nr 23 tel. 40-26 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem (Lampa kwarcowa. Przyjmuje od 9 — 11 i od 5 — 8.

Dr. med. J. PIK przeprowadził się na Wólcząska 57. PARTER

Chor. nerwowe i wewnętrzne, Psychiczne metody leczenia, przypadłość nerwowo-duchowych. (Jakante lek. zawroty e.t.c.) Przyjm. 12-1 i 4-7

Szmaty mam do oddania 4 wagony miesięcznie sortowane i niesortowane. Oferty z najwyższymi cenami loco Łódź do Republ. pod L R

Ogłoszenia drobne Kupno sprzedaż

FORD karetka, koloru granatowego model 1925 r. w bardzo dobrym stanie zaraz do sprzedania, ul. Piotrkowska Nr 48, dozorca wskaze.

W KOMIS przyjmuję trykotaż bieliznę roboczą i ubior, wzgl. galanterję, ewentualnie spódnice może się zgłosić. Posiadam interes przy ruchliwej ulicy w większym mieście powiatowym na Pomorzu. Gwarancja zapewniona. Oferty do firmy J. Terbert Chelmno Wodna 13

Siedmiopokoje we komfortowym mieszkaniu z centralnym ogrzewaniem w najlepszym punkcie miasta do oddania od zaraz Oferty proszę składać w adm. „IL. Republiki” pod H. B. 17.

Lokale poszukuje pokoju w centrum. Oferty pod „Nauczycielka” z podaniem najniższej ceny.

poszukuje dwa pokoje przy rodzinie izraelskiej z użytkownością kuchni Oferty do administracji sub: „Małżeństwo” 26

poszukuje dwa pokoje z kuchnią ewentualnie pokój z kuchnią wprosi od gospodarza bez odstępnego Oferty do administracji sub: „Poszukuję” 26

4 pokoje, kuchnia, 4 przedpokój, słoneczne w ogrodzie w Rudzie Pab przy przystanku do wynajęcia. Oferty w „Republice” sub. „Ciepłe” 26

poszukuję dwa pokoje z kuchnią w Rudzie Pab przy przystanku do wynajęcia. Oferty w „Republice” sub. „Ciepłe” 26

poszukuję dwa pokoje z kuchnią w Rudzie Pab przy przystanku do wynajęcia. Oferty w „Republice” sub. „Ciepłe” 26

poszukuję dwa pokoje z kuchnią w Rudzie Pab przy przystanku do wynajęcia. Oferty w „Republice” sub. „Ciepłe” 26

poszukuję dwa pokoje z kuchnią w Rudzie Pab przy przystanku do wynajęcia. Oferty w „Republice” sub. „Ciepłe” 26

poszukuję dwa pokoje z kuchnią w Rudzie Pab przy przystanku do wynajęcia. Oferty w „Republice” sub. „Ciepłe” 26

poszukuję dwa pokoje z kuchnią w Rudzie Pab przy przystanku do wynajęcia. Oferty w „Republice” sub. „Ciepłe” 26

poszukuję dwa pokoje z kuchnią w Rudzie Pab przy przystanku do wynajęcia. Oferty w „Republice” sub. „Ciepłe” 26

poszukuję dwa pokoje z kuchnią w Rudzie Pab przy przystanku do wynajęcia. Oferty w „Republice” sub. „Ciepłe” 26

guchalter korespondent, pierwszorzędną siłą, obecnie na stanowisku, pragnie zmienić posadę Referencje pierwsze Oferty sub. „B. 1”. do administracji 26

Stenografji wyuczona listownie wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa, Kopernika 8. —

Freblanka [do dwójga dzieci (6 i 3) na pół dnia potrzebne. Zgł. Sienkiewicza 52, m. 28

poszukuję wspólnika do d-brze prosperującego sklepu kolonialno-spożywczego w centrum miasta z kapitałem do 4000 zł. Oferty „A. Z.” 26

poszukuję wspólnika do d-brze prosperującego sklepu kolonialno-spożywczego w centrum miasta z kapitałem do 4000 zł. Oferty „A. Z.” 26

poszukuję wspólnika do d-brze prosperującego sklepu kolonialno-spożywczego w centrum miasta z kapitałem do 4000 zł. Oferty „A. Z.” 26

poszukuję wspólnika do d-brze prosperującego sklepu kolonialno-spożywczego w centrum miasta z kapitałem do 4000 zł. Oferty „A. Z.” 26

poszukuję wspólnika do d-brze prosperującego sklepu kolonialno-spożywczego w centrum miasta z kapitałem do 4000 zł. Oferty „A. Z.” 26

poszukuję wspólnika do d-brze prosperującego sklepu kolonialno-spożywczego w centrum miasta z kapitałem do 4000 zł. Oferty „A. Z.” 26

poszukuję wspólnika do d-brze prosperującego sklepu kolonialno-spożywczego w centrum miasta z kapitałem do 4000 zł. Oferty „A. Z.” 26

poszukuję wspólnika do d-brze prosperującego sklepu kolonialno-spożywczego w centrum miasta z kapitałem do 4000 zł. Oferty „A. Z.” 26

poszukuję wspólnika do d-brze prosperującego sklepu kolonialno-spożywczego w centrum miasta z kapitałem do 4000 zł. Oferty „A. Z.” 26

poszukuję wspólnika do d-brze prosperującego sklepu kolonialno-spożywczego w centrum miasta z kapitałem do 4000 zł. Oferty „A. Z.” 26

poszukuję wspólnika do d-brze prosperującego sklepu kolonialno-spożywczego w centrum miasta z kapitałem do 4000 zł. Oferty „A. Z.” 26

poszukuję wspólnika do d-brze prosperującego sklepu kolonialno-spożywczego w centrum miasta z kapitałem do 4000 zł. Oferty „A. Z.” 26

poszukuję wspólnika do d-brze prosperującego sklepu kolonialno-spożywczego w centrum miasta z kapitałem do 4000 zł. Oferty „A. Z.” 26

poszukuję wspólnika do d-brze prosperującego sklepu kolonialno-spożywczego w centrum miasta z kapitałem do 4000 zł. Oferty „A. Z.” 26

poszukuję wspólnika do d-brze prosperującego sklepu kolonialno-spożywczego w centrum miasta z kapitałem do 4000 zł. Oferty „A. Z.” 26

poszukuję wspólnika do d-brze prosperującego sklepu kolonialno-spożywczego w centrum miasta z kapitałem do 4000 zł. Oferty „A. Z.” 26

poszukuję wspólnika do d-brze prosperującego sklepu kolonialno-spożywczego w centrum miasta z kapitałem do 4000 zł. Oferty „A. Z.” 26

poszukuję wspólnika do d-brze prosperującego sklepu kolonialno-spożywczego w centrum miasta z kapitałem do 4000 zł. Oferty „A. Z.” 26

Przedrukowana wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama” w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamięcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 gr. miesięcznie. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsza 50 gr.